

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja— Międzynarodowego Święta Pracy!

4 Wielkie Wiece Polityczne

odbędą się w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 10 m. 30 rano:

- 1) Na STARÓWCE, w sali kina „KORDJAN”, Długa nr. 9, przemawiać będą tow. tow.: Szpotkański, Baryka, Woszczyńska, Zawadzki.
- 2) W sali TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO, Karowa 31, przemawiać będą tow. tow.: Praussowa, Szczypiorski, Haupa, Lenga.
- 3) W lokalu DZIELNICY „OCHOTA”, Grójecka 59, przemawiać będą tow. tow.: Downarowicz, Garlicki, Budzyńska-Tylicka, Berger.
- 4) W sali TEATRU POPULARNEGO, Wolska 32, róg Młynarskiej, przemawiać będą tow. tow.: Jaworowski, Piłacki, Kowalew, Preis.

Hasło wyborcze p. Zamorskiego

P. Jan Zamorski, jeden ze szczerzych endecków, poniekąd „enfant terrible” swego obozu — głosi „wszemu wobec i każdemu z osobna”, że w zbliżającej się kampanii wyborczej powinny przeciwstawić się sobie dwa tylko obozy: kapitalistyczny i socjalistyczny.

P. Jan Zamorski — nieświadomie zapewne — podzielił punkt widzenia Lassala o „jednej reakcyjnej masie”, która przeciwstawia się dążeniom klasy robotniczej. P. Jan Zamorski pragnie gorąco, aby się utworzył jednolity front „jednej reakcyjnej masy”, broniącej zaciekle kapitalistycznych „okopów św. Trójcy” przeciwko wszelkim reformom społecznym. Oczywiście na czele tych zastępów stanęła by N. D. W ten sposób N. D. pozbyła by się wielu swoich kłopotów, z którymi nie widzi wyjścia. Przez spędzenie wszystkich „reaktyw” pod jeden sztandar z jednym, kapitalistycznym godłem zamaskowałoby się wszystkie przeciwieństwa i rozbieżności, które dzielią obóz „narodowy”: monarchja i republika, faszyzm i parlamentaryzm, reforma rolna i wielka własność, Lewiatan i drobnomieszczaństwo — wszystkie te i wiele innych spornych spraw utonęłyby w jednej kapitalistycznej masie zjednoczonego Chjeno - Piasta...

Nie wiemy, czy p. Zamorskiemu uda się tak „kapitalistycznie” uprościć walkę wyborczą. Co do nas — chętnie przyjmujemy walkę na tym gruncie. Bez wątpienia, gdyby obóz p. Zamorskiego wystąpił szczerze i otwarcie pod jednym godłem: kapitalizmu, walka wyborcza zyskałaby na powadze i szczeroci. Była by to wyraźna walka o interesy i dążenia społeczne, bez oszukańczych obłonek, bez sypania piaskiem w oczy, bez kłamliwych frazesów, maskujących istotę walki. Jeżeli reakcja pójdzie za radą p. Zamorskiego, to już nie będzie bluźniła hasłem: „Bóg i Ojczyzna”, lecz otwarcie przyzna się do tego, że jej rzeczywistym celem jest obrona za wszelką cenę kapitalizmu. Jeżeli wezwanie p. Zamorskiego będzie przyjęte, to niemożliwe staną się takie obłudne listy pasterskie biskupów, jak ten, który odczytano z ambon w ubiegłą niedzielę. „Dziś widoczne to jest — mówi ten list — jak nigdy, że świat podzielony pomiędzy dwa obozy: Królestwo Boże i Królestwo szatana”. A z całego tego listu okazuje się, że biskupi, w sposób niesłychany nadużywając religii do celów reakcyjnej polityki, właśnie kapitalizm utożsamiają z „Królestwem bożem”, oczywiście maskując to wszelakimi frazesami.

Otóż dobrze jest, że p. Zamorski nazwie rzecz po imieniu i oświadcza wyraźnie: obóz prawicy to nie „Królestwo boże”, to — nieograniczone Królestwo kapitału, przeciwstawiające się reformom społecznym i dążeniom klasy robotniczej.

Natomiast p. Zamorski poprostu bredzi i plecie niedorzeczności, kiedy stara się sformułować, co rozumie przez „socjalizm”. Według niego — w Polsce od czasu jej narodzin panuje nie kapitalizm, lecz (nie śmiećcie się!)... ustrój socjalistyczny. Albowiem dla p. Zamorskiego wszystko, co pochodzi od Państwa w dziedzinie gospodarczej, jest... socjalizmem. P. Zamorski chce Państwo usunąć zupełnie z życia gospodarczego i pozostawić je całkowicie „niezależnie prywatnej”. Nieograniczone ni-

czem panowanie kapitału — oto jego ideał na obecną dobę. P. Zamorski powołuje się przytem na interesy „produkcji”, ale te interesy całkowicie i bezwzględnie utożsamia z — zyskiem kapitalistycznym.

Pochwaliliśmy p. Zamorskiego za szczerść, z jaką stwierdził istotę swego obozu, polegającą na obronie interesów kapitału. Ale w jego stosunku do roli gospodarczej Państwa — niema już tej szczeroci.

Bo o cóż tu chodzi? P. Zamorski nie występuje przeciwko Państwu, o ile ono — popiera interesy kapitalistów i wkracza w dziedzinę gospodarczą w ich interesie! Jakże to jest, p. Zamorski, z wysokimi głami ochronnymi dla przemysłu, które mają tak wielki wpływ na całe życie gospodarcze, a przede wszystkim — podnoszą stopę zysków kapitalistycznych? Czy to

też — ustrój socjalistyczny? A owo gwałtowne popieranie wywozu przedewszystkiem żywności — kosztem Skarbu (np. przez obniżkę taryf kolejowych) i z tym skutkiem, że kapitaliści zagranicą sprzedają tanio, a w kraju — drogo? Czy to też — ustrój socjalistyczny? A popieranie przez Państwo karteli kapitalistycznych? A owa niedawno uchwalona ustawa o regulowaniu przez Państwo ilości cukru, którą wolno wypuszczać na rynek krajowy (dla utrzymania wysokich cen)? A owe niezliczone umowy, zawierane przez Państwo z prywatnym kapitałem — jakże często ze szkodą Państwa? Jeżeli to jest „ustrój socjalistyczny”, to Lewiatan i N. D. są jego sprawcami i najgorętszymi obrońcami...

Ale dosyć już tych przykładów, świadczących, jaka to rola gospodarcza Państwa nie wywołuje krytyki p. Zamorskiego.

Bo to tylko śmieszny wybieg, kiedy p. Zamorski usiłuje rzecz tak przedstawić, iż socjalizm to nieograniczona interwencja Państwa, a kapitalizm to wolna twórczość dla rozkwitu dobrobytu społecznego.

Zwłaszcza nasz kapitalizm ciągle i na każdym kroku — żyje z Państwa i ucieka się do jego pomocy dla pomnożenia swoich zysków.

Spór więc jest nie o interwencję Państwa w dziedzinie gospodarczej — bo ta interwencja jest absolutnie konieczna. Spór jest o to, czy Państwo ma służyć nawskróś egoistycznym interesom chciwych, przeciwspołecznych i przeżartych spekulacją „sfer gospodarczych” — czy też interesom olbrzymiej większości — mas pracujących.

Taki jest realny sens walki dwóch obozów, o których mówi p. Zamorski.

„Tysiąc i jedna noc” złodziejstw i nadużyć.

SIÓDMY DZIEŃ ROZPRAW.

Całe ranne posiedzenie Sądu zajęło przemówienie prokuratora Rudnickiego, trwające blisko 6 godzin.

PRZEMÓWIENIE PROK. RUDNICKIEGO.

Przemówienie swoje prok. Rudnicki rozpoczął od porównania oskarżonego z wodzem nieszczęśliwym, który walkę przegrał. Linde jednakże nie postępuje, jak ów wódz. Nie mówi: za wszystko, com uczynił, gotów jestem ponieść odpowiedzialność. Linde woli zasłaniać się kłamstwem i nieudomowieniami. Główną osią w procesie jest oczywiście nie „pionek” Hryniewicz, nie utuczony na pieniądzach PKO Bau, lecz Linde. Wina jego jest udowodniona.

I tu prokurator Rudnicki punkt po punkcie popiera w całej rozciągłości akt oskarżenia.

DOM W ŁODZI.

Pan Linde bardzo się spieszył z otwarciem łódzkiego oddziału, itak się spieszył... że gotów był zapłacić za ten dom potrójną cenę. A potem oddział ten okazuje się niepotrzebny. Zostaje zwinięty po kilku miesiącach istnienia.

Przy kupnie domu moment ciekawy: p. Linde, wiedząc, że nie wolno robić transakcji w dolarach, zapowiada, że za dom zapłaci 70.000 dol. Co więcej, p. Linde „chciał i wypłacił” Bauowi więcej, niż mu się należało, nawet biorąc pod uwagę fałszywe oszacowanie nieruchomości. Prezes PKO nie mógł nie zorientować się, że przekracza przeznaczone fundusze.

Prokurator przechodzi do oświetlenia postaci Baua, którego Linde uznawał za „wielkiego przemysłowca”, a który był tylko pośrednikiem PKO biorącym za pośrednictwo tysiące dolarów.

„Zasługą” Lindego, Baua i Hryniewicza jest fakt, że PKO przeplaciła za nieruchomość w Łodzi. Wszyscy trzej działali świadomie na szkodę PKO. Linde — kazał zapłacić — Bau jako pośrednik. Hryniewicz jako fałszywie orzekający rzeczoznawca.

300.000 zł. — to była skromna sumka, która dzięki Lindemu, PKO straciła.

Czem było nabywanie masowe i systematyczne dolarów — o tem mówił już biegły Fajans. Ucieczka przed marką polską była dobrym inte-

resem dla osób prywatnych, ale nieodpowiednia dla instytucji państwowej.

Linde, jako prezes PKO, świadomie lekceważył interesy instytucji i działał, co gorsza, na jej szkodę.

Bau dobrze wiedział, ile wart jest dom, a płacąc 68.000 dol., przy okazji przywłaszczył sobie 8.000... i wolał się nie wylizywać z 53 milj. mk.

Hryniewicz, posiadając 3 klasy szkoły realnej, zajmował stanowisko „technika”.

„DOSTAWY” BAUA.

Dalej prokurator przechodzi do sprawy „dostaw Baua”. Zdumiewający jest pośpiech, z jakim sprawę całą załatwiono. „Rzeczoznawca” Hryniewicz postarał się o szybkie załatwienie tej afery w kontroli technicznej PKO. Bau staje się od tego czasu nieodłącznym czynnikiem PKO. O zaufaniu, jakim się cieszył, świadczy fakt, że otrzymał 90 tys. zł. bez sprawdzenia, czy owa dostawa może być uskuteczniiona, bez żadnej gwarancji. Transakcja z Bauem jest tak najmniej ordynarna, że trudno zrozumieć, iż dokonali jej handlowcy. Lekceomyślność Lindego jest tu widoczna aż nadto. „Kto przyszedł, otrzymywał pieniądze”, 90 tys. zł. uwieczniono w fikcyjnej dostawie.

P. Hryniewicz, urzędnik państwowy, złożył fałszywy raport, nie widząc nawet owego drzewa i cegiel, o których opinował.

Bau świadomie wyciągnął od PKO pieniądze, bo otrzymał je na podstawie fałszywej oferty. Czyn ten zakwalifikowany być musi jako fałszerstwo. Nic tu nie znaczy, że Bau pieniądze, otrzymane na dostawę, zwrócił.

RENTA RUMUŃSKA.

Renta rumuńska pod względem prawnym jest interesem wątpliwym, sposób jej załatwienia jest conajmniej nie w porządku. M. Linde renty tej nie posiadał, a mimo to prezes PKO zgodził się na wypłacenie mu 85 tys. dol. i uczynił to z nadzwyczajną szybkością. M. Linde poszedł sobie z pieniędzmi, a Stein specjalnie pojechał do Londynu dla... obejrzenia tej renty.

Gdyby Linde uważał tę transakcję za prawidłową, przyznałby się, że specjalnie posłał Steina, ale Linde i tu wykłamuje się, utrzymując, że Stein miał w Londynie inne zlecenia.

W dzisiejszym numerze:

HASŁO WYBORCZE P. ZAMORSKIEGO.

SPRAWA LINDEGO. 6-cio godz. przemówienie prokuratora Rudnickiego.

SPRAWA FUKS — ZAPŁATYŃSKI.

„ANTYPAŃSTWOWA” ODEZWA ZW. KOLEJARZY.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY DLA PIASTOWCÓW.

LIST OTWARTY P. T. WILKOŃSKIEGO DO MIN. SKARBU.

ŁGARSTWA KOMUNISTYCZNE.

WCZORAJSZE ZAJŚCIA I DEMONSTRACJE.

ODCZYT PIŁSUDSKIEGO.

ZJAZD MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

S. Ciesielczuk. PRAGNIENIE (wiersz).

W statucie PKO powiedziane jest wyraźnie, że taka transakcja jest niedopuszczalna. Linde wiedział, że nie wolno dawać pożyczki pod zastaw obcych papierów. Na dobitkę afera ta, prócz nieformalności, przyniosła PKO stratę.

W całej tej afere jasne jest przekroczenie władzy i działalności na szkodę Państwa.

GWARANCJE.

W sprawie udzielenia gwarancji M. Lindemu prokurator podkreśla przedewszystkiem fakt, iż w statucie PKO zastrzeżono, że gwarancji udzielać niewolno.

I tu widać chęć maskowania się Lindego. Tłumaczy się on, dlaczego dał gwarancję bez zaskięgowania. Gwarancja zapisana jest prywatnie, „aby się inni nie dowiedzieli i nie prosili o to samo”. Widoczne tu jest również dążenie Lindego do zrzucaenia odpowiedzialności w tej sprawie na Hertza. Dług, zaciągnięty na gwarancję PKO w bankach zagranicznych, obciąża nie M. Lindego, nie Goldfedera, nie Baua, lecz PKO. M. Linde potrzebował poprostu 350 tys. zł. na zapłacenie długu.

Jak się na tę aferę „zapatrzył” premier Grabski, widoczne jest z tego, iż na żądanie jego, po zbadaniu tej sprawy, Linde w ciągu 24 godzin musiał się podać do dymisji. Premier Grabski mógł mieć pewne nieścisłości prawne w działalności Lindego — lecz nie zniósł jego kłamstwa i złej woli. Fakt ukrywania gwarancji przed wszystkimi, wysyłanie fałszywie numerowanych dokumentów, pośpiech niebywały w sprawie akcji „Ritz” — wszystko to charakteryzuje działalność Lindego.

OBLIGACJE KOLEJOWE.

Prokurator przechodzi do kupna obligacji kolei austriackich. Linde nie posiadał żadnych danych co do ich obywatelstwa polskiego. Kupno ich było sprzeczne z polityką skarbową Państwa. Grabski, jedyny człowiek, który mu mógł dać w tej mierze odpowiednie zlecenie, nie dał mu żadnego upoważnienia. Linde „puścił się na tę aferę na własną rękę”.

Pierwszy transport akcji dostarczył oczywiście Bau w ciągu maja 1924 r. Bau sprzedał obligacji tych za 40 milionów koron. Bau zarabiał na tej transakcji kolosalne pieniądze, bo kupował je po kursie giełdy wiedeńskiej, kiedy wartość ich spadała. Kupował po 3 zł. za 100 koron — sprzedawał PKO, po 20 zł. Dostarczał tych akcji Skowronek, dostarczał i Madejski, człowiek Marjana Lindego, któremu p. prezes PKO aby go nie skrzywdzić kazał zapłacić aż po 38 gr. Na aferze z tymi akcjami zarobiła nie PKO, lecz M. Linde, Bau i Pomerski, pomocnik Baua. Trójka ta „to pasorzyty, które na każdej sprawie robiły dobry interes”.

Człowiek na stanowisku takim jak prezes PKO. winien być mądry, uczciwy i odpowiedzialny. Linde zaś działał na szkodę Państwa, popierał takich ludzi, jak M. Linde, jak Bau. Na ławie oskarżonych obok Baua powinien zasiadać i M. Linde.

„Małe żyjątka wciągnęły małego człowieka w bagno — popieram w całej rozciągłości oskarżenie” — zakończył prok. Rudnicki.

RZECZNIK PROKURATORJI GENERALNEJ.

Radny Werner uznaje „zasługi” Lindego, ale zarzuca mu spacznie zadań PKO.

Co do Baua, to jego jedynym dążeniem było ciągnięcie korzyści z PKO. On i Hryniewicz popelnili oszustwa.

Rzecznik Prokuratury Generalnej rzeka się powództwa cywilnego co do gwarancji, „ponieważ uważa, że są zabezpieczone.

Wszystkie inne pretensje skarbu podtrzymuje. Wnosi zasądzenie solidarnie od Lindego, Baua i Hryniewicza 17.779 dol.; solidarnie od Baua i Lindego — 25.949 dol. i 19.000 zł.; od Lindego Prokuratura żąda 1.427.503 zł.

Dziś o 10-ej rano przemówienie obrońcy Szurleja.

I. K.



JOTEJ

PRZEWODNICZĄCY SADU KOZAKOWSKI.



JOTEJ

RZECZNIK PROKURATORJI GENERALNEJ WERNER.

Państw. Bank Rolny — dla piastowców!

Wszystkie istniejące spółki parcelacyjne mają jeden cel: spekulację ziemią dla osiągnięcia zysków. Cel ten najłatwiej osiągnąć przez pozbawianie robotników rolnych, bezrolnych i maolorolnych prawa nabycia ziemi, którą wtedy tylko mogą sprzedać zamożnym chłopom na krótkie rozplaty.

To dążenie spółek parcelacyjnych jest zupełnie z ich stanowiska naturalne, ale dlatego też PPS. i Związek robotników rolnych tak kategorycznie domagają się zabronienia parcelacji spółkom parcelacyjnym. Niestety, żądania tego dotąd nie zdołaliśmy osiągnąć.

Najgorszy jednak jest fakt, że najbardziej spekulacyjną z tych spółek parcelacyjnych jest Państwowy Bank Rolny, który we wszystkich parcelowanych przez siebie majątkach wszelkimi sposobami stara się wykręcić od obowiązku nadania ziemi robotnikom, bezrolnym i maolorolnym. Pod tym względem machinacje P. Banku Rolnego mogą służyć za wzór dla innych spółek parcelacyjnych. Wiele sił i energii rob. rolnych Związek musi poświęcać, by interesy swych członków w majątkach parcelowanych przez P. Bank Rolny, nie były gwałcone.

Czemu tak jest? Przecież Pań. Bank Rolny jest Bankiem państwowym, specjalnie powołanym do przeprowadzenia planowej parcelacji! Czemu Min. Reform Rolnych tym spekulacjom Banku nie przeciwstawia się? Czyż ma to oznaczać, że Rząd pragnie, aby Pań. Bank Rolny prowadził dziką parcelację?

Zdawało się, że po przeprowadzeniu rewizji w Pań. Banku Rolnym, która wykryła wielkie nadużycia, zdawało się, że teraz w Pań. Banku Rolnym stosunki muszą zmienić się na lepsze.

I rzeczywiście zmieniły się, ale nie na lepsze; przeciwnie, rokują one znaczne pogorszenie.

Bo oto prezes Rady Nadzorczej Banku, p. Wilkoński, który był jednym z inicjatorów rewizji w Banku Rolnym, został z prezesostwa usunięty, a jego miejsce zajął piastowiec p. Dziewanowski. W ten sposób piastowcy całkowicie opanowali Pań. Bank Rolny, w swoich rękach mają dyrekcję, w swoich rękach Radę Nadzorczą i z tryumfem ogłaszają, że jeden z usuniętych za nadużycia urzędników Ban-

ku (oczywista, piastowiec) wraca na swe stanowisko.

W rezultacie więc stosunki w Pań. Banku Rolnym nie tylko nie zostały oczyszczone, ale do reszty je zabagniono,

List otwarty do p. Ministra Skarbu.

Panie Ministrze!

Pismem z dnia 31-go marca b. r. w porozumieniu z P. Min. Reform Rolnych odwołałem Pana ze stanowiska Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, polecając mi zaprzestanie wszelkich dalszych funkcji w tym charakterze.

Do udzielenia mi dymisji nie miał Pan podstaw prawnych, gdyż kadencja mojego urzędowania kończy się dopiero za półtora roku zaś statut Państwowego Banku Rolnego nie uprawnia Min. Skarbu do pobierania dowolnych decyzji w tym względzie.

Z Państwowym Bankiem Rolnym byłem związany od początku jego istnienia. Jako Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, później Wice-Prezes a ostatnio Prezes Rady Nadzorczej, doceniałem rolę jego w gospodarczej rozbudowie wsi polskiej.

Widząc, że Państwowy Bank Rolny staje się terenem kariery jednostek, które nie zważały się przed czynieniem nadużyć na szkodę Banku i Skarbu Państwa, postanowiłem przeprowadzić sanację i ukrócić zło w jego zarodku. Przeto nie miał P. Min. również podstaw moralnych do udzielenia mi dymisji.

W motywach Swoich przytoczył Pan zdanie — że nie znalazłem sposobu na zlikwidowanie zatargu, wynikłego w łonie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego. Zatarg ten powstał nie na tle rozbieżnego pojmowania interesów Banku, jak to zaznacza P. Min. w swoim piśmie, lecz z racji sprzedaży ośrodka przemysłowego „Strzelce”, która to transakcję uważam za niekorzystną dla Skarbu Państwa.

„Antypaństwowa“ odezwa Związku Kolejarzy.

W dn. 3 b. m. przytoczyliśmy uchwałę Wydziału Wyk. klasowego Związku Kolejarzy (Z. Z. K.), która stwierdza, że wobec ustawicznych zamachów na nabyte i ustawami gwarantowane prawa i warunki pracy i płacy pracow. kolej. (łamanie 8 godz. dnia pracy, projekt obalenia ruchomej mnożnej i ustawy uposażeniowej i t. d.) nie pozostaje Zw. klasowemu nic innego, jak tylko w obronę kolejarzy „wejść na drogę walki bezwzględnej“.

Uchwałę tę podał Wydz. Wyk. do wiadomości kolejarzy w wydanej w formie dużego afisza odezwie, w której wyłuszcza bliżej powody jakiego Związek do tego wystąpienia skłaniają...

Odezwa ta, rozesłana po wszystkich stacjach, przez mężów zaufania Związku rozplakatowana, podzielała na władze kolejowe i oczywiście na policję, jak płachta czerwona na byka.

Rozpoczęła się za afiszami zajądła gonitwa i zeszkrobywanie ich z murów i tablic. Na niektórych stacjach wysłano robotników uzbrojonych w szrotki do szorowania podłóg i kazano biedakom tak długo myć i szorować tablice i mury, aż wszelkie ślady odezwy znikną...

W niektórych miejscowościach policja robiła specjalne poszukiwania odezwy, tam zaś, gdzie oddano ją do biur dla rozklepienia, skłoniła ją...

O rozlepianiu odezwy posypały się też już liczne dochodzenia, w jednym zaś wypad-

Łgarstwa komunistyczne.

W Nr. 78 „Izwestiji“, oficjalnego organu rządu sowieckiego, zjawiała się notatka pod tytułem: „pogrzeb ofiar rozstrzelania w Stryju“. Jakaś tajemnicza agencja (T. A. C. C.) depeusza z dn. 5.IV z Warszawy podaje prawdziwą wiadomość o wspamiętanej demonstracji, którą był pogrzeb ofiar masakry w Stryju. Chcąc jednak przekonać oplacające komunistów polskich Sowiety, że komuniści rej wodzili w owej manifestacji, notatka wylicza przybyłe na pogrzeb delegacje robotnicze z Borysławia, Drohobycza, Stanisławowa, nie wspominając, że były to delegacje P. P. S., że przemawiało 4-ch mówców z P. P. S., że sam pogrzeb organizowała P.P.S., że za przebieg pogrzebu przyjął na siebie odpowiedzialność Stryjski Okręgowy Komitet P. P. S. w osobie tow. Weradca i nareszcie, że komunisty przemawiali do kilkudziesięciu osób, kiedy wielotysięczne tłumy po przemówieniu ostatniego mówcy P. P. S.-owca tow. Ożgi na jego wezwanie opuściły omentarz.

Co się tyczy „nieprzybycia posłów z P. P. S.“, to jest to kłamstwo, bo w związku z zaburzeniami w Stryju był tam poseł Smulikowski, który natychmiast zajął się ustaleniem faktów, oraz poseł tow. Praussowa, która odbyła zgromadzenie przy przepelnionej sali i zupełnie milczeniu komunistów, piętnując zbrodniczy mord robotników przez policję i nieodpowiedzialną prowokację komunistyczną.

Reklama, jaką sobie robią komuniści ko- sztem poległych robotników, jest godna całej tej wstrętnej gry, jaką komuniści prowadzą z bezrobotnymi.

przeistaczając tę państwową instytucję w instytucję piastowską.

A jakiej parcelacji żądają piastowcy— wiadomo. Naczelnym ich hasłem: ziemia dla zamożnych chłopów. M. N.

Sposób zlikwidowania powyższej sprawy

wskazałem w pismach moich do P. Min. Reform Rolnych z dnia 6, 13 i 20-go lutego oraz 6-go marca r. b., w których — w związku z rezultatami rewizji przeprowadzonej przez specjalną Komisję, powołaną przeze mnie w dniu 30 października 1925 r. z pośród członków Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego przy udziale komisarzy Min. Skarbu i Reform Rolnych — żądałem niezwłocznego przeprowadzenia rewizji działalności Banku przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, usunięcia z Banku niespornie winnych jednostek i oddania sprawy władzom sądowym celem wymierzenia sprawiedliwości.

P. Min. Reform Rolnych, jak również i Pan, P. Min., nie uważaliście za stosowne przychylić się do moich wniosków, natomiast uznaliście Panowie za wskazane właśnie w tym czasie odwołać mnie, jako Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego.

Zdając sobie sprawę ze słuszności stanowiska, jakie zająłem, nie mogę uznać decyzji Pana Ministra za słuszną, wobec czego urzędowania nie zdałem i wspomnianą decyzję zaskarżam we właściwym trybie.

Sądzę, że zdrowa opinia społeczeństwa, uznająca zasady moralności, jako jedną z głównych podstaw bytu wskrzeszonej Rzeczypospolitej, poprze moje stanowisko.

Ze względu na wagę sprawy uważam za stosowne podać list powyższy do wiadomości publicznej.

(—) Tomasz Wilkoński.

Warszawa, dn. 15 kwietnia 1926 r.

P.S. Wszystkie pisma proszę o przedruk powyższego listu.

ku oskarżenie o... „działalność antypaństwowa!“

„Zbrodni“ dopatrzono się w ostatnich zdaniach odezwy, które brzmią:

„Reakcja sama doprowadziła do tego, że kolejarze nie mają już dziś nic do stracenia i że poza walką niema już innej drogi! Kole-dzy zwierzajcie szeregi Związku klasowego i bądźcie w pogotowiu! A pamiętajcie, że o zwycięstwie zadecyduje tylko żelazna Wasza wola i solidarność“

Trud usuwania odezwy z przed oczu kolejarzy o tyle wszakże był bezpłodny i nie-mądry, że odezwa żadnego między kolejarzy nie wnosi „fermentu“, a tylko wyraża to, co wśród kolejarzy silnie już nurtuje... Gdyby opinia publiczna znała wszystkie te szykany i przykrości, jakie — poza redukcją płac! — sypią się na kolejarzy, w imię „sanacji“, nie dziwiłby się nikt wrzeniu, jakiego panuje na kolejach...

A wrzenie to ustawicznie jest podsycane i pogłębiane ciągle świeżymi zarządzeniami „sanacyjnymi“... Tak np. w ostatnim czasie administracja kol. wszczęła nową wielką kampanję przeciwko ustawie o 8 godz. dniu roboczym, którą łamie się bez ceremonii we wszystkich działach służby...

Więc wśród kolejarzy kipi coraz bardziej i Centrala Związku klas. wprost zasypiana jest depezsami, donoszącymi, że kolejarze solidaryzują się najzupełniej z uchwałą i odezwą Wydziału Wykonawczego.

Kcz.

Wczorajsze zajścia i demonstracje.

NA UL. CIEPLEJ.

Wczoraj znowu odbywały się w Warszawie demonstracje bezrobotnych, przyczem komuniści w dalszym ciągu prowokowali zajścia. Z zamieszek korzystały również różne ciemne indywidua, kręcące się w tłumie.

Po godz. 11-ej zebrało się przed oddziałem Urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Leszno kilkaset osób, skąd ruszono pochodem na Ciepłą Tak jak wczoraj — o mało co, nie zdemolowano hali dla bezrobotnych; wylamano drzwi w Państw. Urzędzie pośrednictwa pracy, oraz częściowo zdemolowano plot. Część demonstrantów rzucała kamieniami w policję, rozpraszając tłum.

A oto wybrki, świadczący również o poziomie niektórych ciemnych indywiduów, kręcących się wśród tłumy:

Do lokalu kuchni dla bezrobotnych przy ul. Ogrodowej wtargnęła grupa wyrostków, którzy zaczęli wyrwać menażki z zupą z rąk bezrobotnych i wylewać zupę na podłogę.

NA UL. KRÓLEWSKIEJ.

Demonstranci, wyparci przez policję z ul. Ciepłej, podążyli w stronę ul. Królewskiej.

Tutaj zdarzyło się następujące zajście: kilku mężczyzn wybiło 3 szyby wystawowe w sklepie z bronią „Spółki Myśliwskiej“ przy ul. Królewskiej, porwał z wystawy cztery strzelby i kilkadziesiąt nabojęw, poczem uciekli. Za uciekającymi ruszył się w pogon personel sklepu wraz z policją; na ulicy powstał chaos...

Jak komunikują ze źródeł policyjnych, uciekający natknęli się na przechodzącego post. VIII komisariatu, Zembrzuskiego, którego usiłowali rozbroić, przyczem wymierzili do niego broń. Biegający za nimi post. Mućko wystrzelił wówczas do nich z rewolweru, lecz chybił. Przy pomocy nadbiegłych innych policjantów, ujęto uciekających i odprowadzono do XII komisariatu. Są to: Władysław Witoszyński (Węgierska Nr. 7) i Maurycy Rajchenbach (Śliska Nr. 26). Odebrano od nich dwie dubeltówki i cztery naboje.

Według oświadczenia Spółki Myśliwskiej, zabrano ogółem trzy dubeltówki i kilkadziesiąt nabojęw.

W OGRODZIE SASKIM.

Około południa manifestanci, nadchodząc niewielkimi grupami z różnych punktów miasta, zaczęli przentać do Ogrodu Saskiego. Policja zamknęła wszystkie wejścia, zażrywając w ten sposób około 200 ludzi, których następnie legitymowano. Aresztowano szereg osób.

NA POWĄZKACH I NA PRADZE.

Również odbywały się demonstracje przed biurami Urzędu pośrednictwa pracy na Powązkach i na Pradze. W obu lokalach wybito szyby. Demonstranci zostali rozproszeni.

Na Powązkach policja szarżowała. Aresztowano kilka osób, rzucających kamieniami.

RANNE.

W czasie zajść poturbowane zostały następujące osoby: Rubin Lederman, lat 19, krawiec damski (Złota 28), Stanisław Guzowski, lat 41 (Grójecka 59), Marjan Centkowski, lat 18, (Twarda 20), Jan Zachowski, lat 68, (Siewierska 11), Aleksander Kozłowski, lat 25, (Szczęśliwiecka 70) i bezrobotny Franciszek Jankowski, lat 53 (Marszałkowska 35). Wszyscy oni odnieśli rany tłuczone głów lub rąk; opatrzył ich lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

ARESZTOWANI.

Jak nam komunikują ze źródeł policyjnych, wśród szeregu osób aresztowanych wczoraj podczas zajść w różnych punktach miasta, znajduje się kilku znanych działaczy komunistycznych.

Wśród aresztowanych poznano również 9 motowanych przestępców kryminalnych, a 3 — motowanych w kartotece Urzędu śledczego, jako poszukiwani przez władze.

Sprawa bezrobocia.

Z kół urzędowych komunikują:

W Prezydium Rady Min. odbyła się wczoraj przed południem, pod przewodn. min. Raczkiewiczem narada, dotycząca walki z bezrobociem. W naradzie wzięli udział ministrowie: tow. tow. Ziemięcki i Barlicki, p. Osiecki, podsekr. stanu w min. skarbu Popławski, oraz częściowo nac. wydz. budownictwa Magistratu m. Warszawy, inż. Słoniński. Uczestnicy narady doszli do przekonania, że istnieje możliwość zmniejszenia bezrobocia przez ożywienie ruchu budowlanego w Warszawie a częściowo i na prowincji, na co środki muszą być znalezione. Dzięki pożyczce, udzielonej Magistratowi m. Warszawy, 1800 bezrobotnych otrzyma pracę od 24 b. m.

Wreszcie zmniejszy się bezrobocie na Śląsku przez wzmocnienie ruchu w Bielsku i w zakładach górniczo - hutniczych.

Uchwały funduszu bezrobocia

Dn. 15 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. T. Szubartowicza posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Powołano do Zarządów obwodowych w Warszawie, we Lwowie, Włocławku, Lublinie, Ostrowiu, Toruniu, Bielsku, Białej Krakowskiej, Kalliszu, Krakowie, Bydgoszczy i Tarnopolu przedstawicieli pracowników umysłowych (w Warszawie — p. Bolesława Gawlika).

Na wniosek komisji do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych postanowiono wystąpić do p. Ministra Pracy o powiększenie sum, przeznaczonych na doraźną akcję zapomogową dla pracowników umysłowych, pozostających bez pracy.

Uchwalono również wystąpić do Ministra Pracy o przedłużeniu do 17 tygodni okresu wypłat zasiłków ustawowych dla bezrobotnych robotników, którzy przed 1 maja wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres wypłaty zasiłków na terenach miast: Siedlce i Biała Podlaska, gminy Łochów, Piotrków, pow. Kościelny, pow. Równe, dla byłych robotników cukrowni Żytyń, oraz w pow. Olkuskim, w gminach, w których nie jest prowadzona państwowa akcja doraźna.

Przyjęto do wiadomości uchwały komisji prawnej, interpretującej art. 1 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w ten sposób, że przy ustalaniu ilości pracowników (powyżej 5) poszczególnych zakładów, pociągającej za sobą obowiązki zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należy brać pod uwagę łączną ilość pracowników zarówno fizycznych, jak i umysłowych, oraz tych którzy nie przekroczyli 18 roku życia, jak również pracowników umysłowych, którzy pobierają ponad 500 zł. miesięcznie, aczkolwiek dwie te ostatnie kategorie zabezpieczeniu nie podlegają.

Zatwierdzono też preliminarz budżetowy F. B. na m. kwiecień, w sumie 7.397.050 zł.

Przyjęto również do wiadomości komunikat Z G. o zmniejszeniu ilości zarządów obwodowych z 52 do 37, dzięki czemu osiągnięto oszczędność na personelu połączonych zarządów o 25 proc. Akcja w tym kierunku jest kontynuowana i ma być ukończona przed 1 maja.

Z komitetu pomocy bezrobotnym.

W dniu wczorajszym w Komisarjacie Rządu odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie wydziału wykonawczego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Na prezesa powołano p. Józefa Troetzer a na wice-prezesa p. Bronisława Barylskiego — do prezydium weszli: tow. Wacław Lengua przedstawiciel klasowych związków zawodowych, Stanisław Spasiński przedst. chrześc. zw. zaw. — Wacław Dziekoński przedst. polsk. zw. zaw. — Bolesław Gawliński przedst. zawod. pracown. umysłowych —

Zofia Lelewelowa przedst. tow. pomocy ofiarom wojny—Antoni Dobraczyński nacz. wydz. opieki społecznej w magistracie oraz Gustaw Zielnski naczelnik wydz. opieki społecznej Komisarjatu Rządu.

Skład prezydium uzupełniony będzie przez przedstawicieli wskazanych przez sekcje pomocy bezrobotnym żydom.

Organizację sekcji finansowej powierzone sprawą Br. Barylskiemu, sekcji dożywiania St. Hirszlowi, odzieżowej Zofii Lelewelowej pomocy dzieciom dr. Witoldowi Chodźko, pomocy żydom bezrob. rabinowi Kanałowi, propagandy Kazimierzowi Świerczewskiemu i lekarskiej dr. Eberhardowi.



Następca Breitbarta.

Emil Buchna, były policjant wolnego miasta Gdańska, produkując się obecnie w cyrku Hagenbeka swemi niepospolitemi sztukami. Zdjęcie nasze przedstawia siłacza: Jużą cysternę napełnioną wodą, która przejeżdża przez jego piersi.

Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

TRZECI DZIEŃ ROZPRAW.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Św. Kowalski, przod. pol. pol., zeznaje, iż niejaki Piotrowski zgłosił się do niego zawiadomieniem, iż pewna grupa żydów proponuje mu zwalnianie z wojska. Św. zameldował o powyższym Suchenkowi, który dał mu 100 zł. „na utrzymanie kontaktu” z tymi aferzystami.

Św. Szyński, pracownik Komisji Poborowej, widział, że nieraz Jankowski podczas badania poborowych zaglądał do ukrytych w papierosnicy kartek. Św. kategorycznie stwierdza, że wszystkich prawie poborowych badał Jankowski, a nie lekarze cywilni.

Św. Olechowski, protokółant kom. poborowej, zeznaje, że na komisji doszło do sprzeczki między plk. Jankowskim a komisarzem policji. Komisarz sprzeciwiał się uznaniu pewnego poborowego za niezdolnego do służby wojskowej. Jankowski utrzymywał, że jest on niezdolny. Poborowy ten po powtórzeniu badania w komisji, uznany był za zdrowego.

Olechowski widział u Jankowskiego spis nazwisk poborowych, których św. śledził jako klientów Fuksa. Św. znał św. Znyka, który często bywał w PKU.

Św. mjr. lekarz Pawłowski był na oddziale chirurgicznym szpitala Ujazdowskiego. Mówi o stosunkach personalnych w szpitalu. Kierownikiem oddziału był Szarecki, starszym ordynatorem Zapłatyński, Zapłatyński musiał badać wszystkich przybywających. Opinię miał formować zespół lekarzy, ale decydujący głos miał Zapłatyński. Św. mówi o procedurze badania poborowych. Były wypadki badania chorych po godzinach biurowych. Pawłowski stwierdza, że nigdy nie widział Fuksa na terenie szpitala.

Dr. Jurewicz był w randze kapitana, jako asystent w szpitalu Ujazdowskim. Pracował z Szareckim i Zapłatyńskim, wyraża się dodatnio o Szareckim. Św. protokółował często orzeczenia, dotyczące poborowych, lecz nie zauważał nic podejrzanego. Było częstym zjawiskiem, że poborowi uskarżali się na opuchnięte nogi.

Św. plk. Bylina zeznaje, że przybył do niego kiedyś niejaki „dr. Fuks” z jakimś młodym człowiekiem, prosząc o jego zbadanie. Młody człowiek, który był nieco wątył, miał stawać na komisji poborowej. „Dr. From” mówił, że mógłby pomóc św. w znalezieniu mieszkania. Z fotografii Fuksa św. poznał, że ów „dr. From” był właśnie oskarżonym Fuksem.

Pplk. Zieliński brał udział w komisji poborowej jako zastępca przewodniczącego. W czasie swego urzędowania miał wypadki symulacji chorób.

Św. mjr. Latkowski, członek kom. kontrolnej, stwierdził sztuczne wywołanie choroby nogi, co komisja stwierdziła jako symulację. Osk. Borowski był badany i okazało się, że jest zdrowy. O dr. Jankowskim daje dobrą opinię. Stwierdza że warunki pracy komisji poborowej.

Św. dr. Erlich, chirurg, ordynator szpitala Ujazdowskiego, podpisywał również orzeczenia. Znał Fuksa, bo był wezwany do niego, jako lekarz. Co do Zapłatyńskiego, nie miał żadnych podejrzeń.

Ciąg dalszy dzisiaj o godz. 10 rano.



JOTE

OSKARŻONY DR. ZAPŁATYŃSKI.



JOTES

OSKARŻONY



JOTES

OSKARŻONY DR. JANKOWSKI.

Zjazd paryski podzielił się na prawicę, w której rej wodził sławny czarnosecinec z Dumy, Markow II, oraz na lewicę, złożoną ze „związku narodowo-monarchistycznego”, „popartyjnego zjednoczenia”, grupy „handlowo-przemysłowej”. Z pośród tej lewicy wyłoniła się grupa centrowa, której przewodził Struve, b. marksista, b. kadet, obecnie reakcyjny monarchista, którego obrano przewodniczącym zjazdu. Ale wszystkich ich łączy cel monarchistyczny i wsteczne poglądy społeczne.

Zjazd, jak wiadomo, „obwołał” Mikołaja Mikołajewicza, głównodowodzącego armią rosyjską czasu wojny, carem Rosji i w atmosferze wiernopoddanej uległości dla tego „batuszki”, tronującego sobie w miejscowości Choigny we Francji, odbyły się wszystkie obrady. Kłoczono się natomiast gorąco o to, jak dalece ma sięgać władza nowego monarchy, i jaka ma być jego rola na emigracji i t. p.

Mikołaj Mikołajewicz całkiem poważnie potraktował swój nowy zawód. Przed zjazdem wygotowano adres powitalny dla „jego cesarskiej mości”, który najpierw uzgodniono na podstawie trzech różniących się między sobą tekstów, następnie przedłożono Mikołajowi do „najwyższej” aprobaty. Mikołaj kazał adres nieco skrócić, a później, gdy delegacja zjazdu wręczyła mu adres „najmiłościwiej” go przyjął. Jak widać, ceremonia carska nie nie

stracił na... śmieszności, mimo rewolucji lutowej i bolszewickiej...

Najdłużej i najnamiętniej rozprawiano nad sprawą rządu rosyjskiego na emigracji. Prawica opracowała całą konstytucję, referowaną na zjeździe przez czarnosecineca Trepowa, a przewidującą organizację emigrantów rosyjskich w formie państwa, na którego czele stałaby Najwyższa Rada Centralna i Główny Zarząd Zjazdu. Instytucje te byłyby podporządkowane oczywiście Mikołajowi Mikołajewiczowi.

Przeciwko temu projektowi wystąpił „lewica”, opierając się przedewszystkiem przedwczesnemu zaangażowaniu Mikołaja do spraw „rządu Rosja”. Po długich dyskusjach postanowiono powołać do życia Komitet Emigracyjny, który ma opracować memoriał o zjednoczeniu emigracji rosyjskiej. Komitet ma być w stałym kontakcie z Mikołajem Mikołajewiczem i spełniać wszelkie jego wskazówki i rozkazy.

Nowy car, widząc, że zjazd zanadto już zagalopował się w sprawie „organizowania” carskiej Rosji zagranicą, nie chciał już przyjąć poraż drugą delegacji, pragnącej informować go o przebiegu narad motywuując to tem, że nie chce wpłynąć na decyzje zjazdu. Wywołało to konsternację, zarządzono tajne obrady z wyłączeniem prasy, wymyślano sobie socyzysie.

W sprawie rolnej również starły się poglądy prawicy i lewicy, przy czym rzecznikiem tej ostatniej był syn b. generał-gubernatora warszawskiego Hurko, który zaproponował aby zatwierdzić obecny stan posiadania ziemi w Rosji. W końcu uchwalono rezolucję, w której się mówi, że zjazd podziela zdanie Mikołaja Mikołajewicza, iż włościanom nie należy odbierać ziemi, ani czynić ich odpowiedzialnymi za to, co się stało w czasie rewolucji. Zwyciężyło więc obecnie „zdanie” Mikołaja Mikołajewicza, królującego narazie w Choigny, a nie w Moskwie.

—:O:—

PRZEGLĄD PRASY.

Ultimatum „Dwugroszówki”. — Opinia prof. Krzyżanowskiego. — Zachwyty filozofskie. — „Socializm upada”.

Organ min. Zdziechowskiego zrobił genialne odkrycie, że „zrównoważenie budżetu państwowego jest rzeczą zupełnie możliwą i realną, bez uciekania się do inflacji albo do pomocy zagranicznej”. Dokonał tego właśnie min. Zdziechowski „przed kilku dniami”. Teraz idzie tylko o to, by nikt nie przeszkodził p. Zdz. w wykonaniu jego drugiego „cudu nad Wisłą”. Tu rodzą się jednak wątpliwości.

„ponieważ jest rzeczą wiadomą, że socjaliści dotychczas nie zdecydowali, czy pójdą drogą niewątpliwego interesu państwa, społeczeństwa i produkcji, czy też techniczną i demagogiczną drogą ulegania naciskowi ulicy Gdychy P. P. S. w obecnej chwili obrała tę drugą drogę obarczyłaby się straszliwą odpowiedzialnością za poderwanie dzieła naprawy skarbu, a co zatem idzie, naprawy życia gospodarczego”.

Socjaliści od pierwszej chwili swego wstąpienia do Rządu koalicyjnego byli zdecydowani co do drogi, jaką mają pójść i nie potrzebują nauk „Dwugroszówki”. Natomiast p. Zdziechowski, który od 5 miesięcy nie może sobie poradzić z budżetem i w ogóle z sytuacją finansową, ulegając wciąż brutalnemu naciskowi „sfer gospodarczych” — naraz chce uchodzić za cudotwórcę i w ciągu kilku dni zrównoważyć budżet, pod warunkiem, że mu nikt przeszkadzać nie będzie. „Dwugroszówka” woła ultimatywnie: „do namysłów i targów w ramach obecnej koalicji zostało czasu niewiele. Najwyżej — tydzień”.

Tak jest. Czasu niema. Ale p. Zdziechowski swego dzieła, dokonanego, rzekomo „przed kilku dniami”, nawet jeszcze nie przedłożył Radzie Ministrów...

**

„Czas” krakowski umieścił artykuł prof. Krzyżanowskiego, znanego ekonomisty krakowskiego, w którym autor twierdzi, że nie wierzy w powodzenie planów p. Zdziechowskiego, albowiem bez pożyczki zagranicznej Polska nie dokona sanacji skarbu, pożyczka zaś jest możliwa za przykładem... Austrii i Węgier, t. j. przy pomocy Ligi Narodów.

Z tym poglądem polemizuje „Warszawianka” i „Dwugroszówka”, twierdząc, że w pierw należy zrównoważyć budżet, a potem dopiero uzyskać pożyczkę zagraniczną na warunkach dogodnych i nie ubliżających godności państwa.

My również jesteśmy bezwzględnie przeciwnikami projektu prof. Krzyżanowskiego, ale z drugiej strony musimy stwierdzić, że polityka „sanacyjna” p. Zdziechowskiego zgoda do niczego dobrego nie prowadzi.

**

Z okazji pobytu premiera Skrzyńskiego w Pradze, prasa endecka rozplywa się w zachwytach pod adresem Czechosłowacji i... panslawizmu. Jesteśmy oczywiście za pokojowym współżyciem z Czechosłowacją, jak ze wszystkimi innymi sąsiadami, ale co warte są obłudne i napszone frazesy endeckie, mające charakter odświętny i nie licujące wcale ani z rzeczywistością dzisiejszą, ani z realnymi interesami Polski? Endecy zalecają przymierze polsko-czeskie jako front anty-niemiecki i przez to samo oddają niedźwiedzą przysługę sprawie pokoju, w którego obronie rzekomo stają.

Zabawna jest „Rzeczpospolita”, gdy pisze:

„To porozumienie czesko-polskie musi służyć za ostrzeżenie dla każdego przeciwnika Traktatu Wersalskiego, że w razie najazdu na Polskę lub na Czechosłowację, miałyby do czynienia nie tylko z wojskami czeskosłowackimi lub z wojskami polskimi, ale z wojskami obu krajów”.

Polska, licząca w razie wojny na pomoc Czechosłowacji, wysłaby na tem jak „Tatka, co patrzył latka, aż zapadła chatka”.

A prasie endeckiej w Polsce wtóruje tym razem endecki organ Czechów „Narodni Listy” p. Kramarza, zaciętego wroga Polaków. Najlepszy to dowód szczerości entuzjazmu z jednej i drugiej strony.

**

W dwóch organach lewiciarskich: w „Kurjerze Polskim” i „Rzeczpospolitej” artykuły p. t. „Odpływ czerwonej fali” i „Upadek socjalizmu”. Gdy organy kapitalistyczne piszą o upadku socjalizmu, oznacza to zawsze, że socjalizm coraz dotkliwiej daje się we znaki kapitalizmowi. Możemy więc i w tym wypadku powiedzieć: „Karawana nasza szybko jedzie, kiedy... lewiciarskie organy ujadają”.

—:O:—

Zjazd Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji.

W niedzielę, dn. 18 b. m., rozpoczyna się w Trzyńcu zjazd Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji.

Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza w zaborze czeskim znajduje się w niezmiernie ciężkich warunkach, odcięta od partii macierzystej i narażona na ustawiczne szkany władz i partii czeskich. Niegdyś organizacje te na Śląsku Cieszyńskim były przednią gwardją polskiego Socjalizmu — dawnej P. P. S. D. Galicji i Śląska, a i dziś w nowych ciężkich warunkach, zostawszy poza obrębem Niepodległej Rzplitej, o którą tak walczyły — skutecznie bronią kulturalnych, ekonomicznych i politycznych interesów polskiego robotnika.

Życzymy braciom naszym w zaborze czeskim pomyślnych obrad.

Delegatem C. K. W. P. P. S. na zjeździe w Trzyńcu będzie tow. pos. Czapiński.

—:O:—

łańcuch prasowy.

W dn. 14 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika” na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyrzeczanie nast. towarzyszy.

Tow. Józef Fijałkowski zł. 5, wzywając tow. Stefana Ziemińskiego i tow. Rzymskiego

Tow. Jan Wojciechowski zł. 5, wzywając tow. Karola Szulca i tow. Krysiatka z Gazowni na Ludnej.

Tow. Józef Stangreczak zł. 5, wzywając Komitet Pocztowy P. P. S.

—:O:—

PRAGNIENIE.

Chciałbym tylko napisać wiersz jeden,
wiersz króciutki,
Krwia własną go przepoić, rozrytmic serca
tętnem,
Słoneczną dać receptę na ciężkie, gorzkie
smutki,
By wszystkich rozplomić radości tchem
namiętnym.

Chciałbym innych ochronić, sam boleścią
pokrwawion,
Od skowytów bezsilnych, od daremnych
modlitew,
Od tych ogni przeklętych, co rozpaczą
mnie trawią,
Co mnie spala, pokraja ostrą stałą swych
brzytw.

Chciałbym słowa olbrzymie, niezwalzone
wykładać,
Naśladować je wichrem potężnym mocy
boskiej,
Chciałbym cały się zmienić na ważkę,
gromkie słowa,
Na słowa, ścierające w pył — życia ból i
troski!

Stanisław Ciesielczuk.

DROŻYZNA.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZWYŻKI CEN CHLEBA.

Jak donosiliśmy już, dn. 14 b. m. odbyła się w prezydium rady ministrów konferencja w sprawie wyżki cen chleba.

O przebiegu tej konferencji otrzymujemy następujący komunikat Agencji Dziennikarskiej:

„Po dłuższych naradach, opartych na referacie zastępcy naczelnika wydziału aprowizacyjnego M. S. W., konferencja uznała, że dla zapobieżenia dalszej wyżki cen chleba i mąki, konieczne jest zapewnienie dostatecznej podaży żyta na rynku krajowym. W tym celu min. skarbu wyda właściwe zarządzenia podatkowe w stosunku do producentów rolnych, oraz do handlujących i magazynujących zboże, lub mąkę. Między innymi poruszona była sprawa wykorzystania ustawy o placowaniu podatków w naturze. Min. rolnictwa zwrócił się z odpowiednim wezwaniem do organizacji rolniczo-handlowych. M. S. W. będzie nadal czuwać nad tem, by wyżka cen mąki i chleba nie przekroczyła w żadnym wypadku poziomu uzasadniającego wyżkę cen ziarna. Nadto konferencja uznała za konieczne poczynić wszelkie starania w celu przystąpienia do planowej akcji budowy piekarni mechanicznych (przez związki komunalne i spółdzielnie spożywców) oraz elewatorów zbożowych. Na konferencji stwierdzono również, że uregulowanie zagadnienia wysokości cen żyta, mąki i chleba może nastąpić tylko w drodze zarządzeń gospodarczych, w myśl zgóry nakreślonego planu. To samo dotyczy sprawy bardziej ekonomicznego zużycia ziarna w kraju. Wreszcie uznano, że plan powyższej akcji powinien być ściśle opracowany i zrealizowany możliwie najszybciej.”

TOWARY KOLONJALNE.

Wobec zmian kursu walut obcych, oraz wahań się cen towarów kolonialnych, transakcje na rynku warszawskim są minimalne. Zarówno firmy hurtowe, jak i detaliści, wstrzymują się od zakupów, w oczekiwaniu na pewną stabilizację cen.

CENY KAPELUSZY MĘSKICH.

Członkowie cechu i sekcji kapeluszników przy związkach kupieckich stwierdzili na swych ostatnich posiedzeniach, że podniesienie ceny kapeluszy męskich w dalszym ciągu nie osiągnie celu, z powodu braku kupujących. Wobec zobowiązań płatniczych, zainteresowani uznali, iż muszą obniżyć obecny cennik, kalkulowany przy cenie 8 zł. za 1 dolara.

Wobec tego zdecydowano zwrócić się do fabrykantów kapeluszy krajowych i zagranicznych z propozycją stabilizacji kursu dolara raz na 2 tygodnie, obowiązującej obydwie strony i udzielania handlującym bonifikacji, rozkładając ewentualne straty na obydwie strony, t. j. wytwórców i sprzedawców.

WARZYWA.

Ostatnio notowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnym przy ul. Grójeckiej: brukiew 6.50 do 7.50 (na początku tygodnia 6 do 6.50), buraki 13 — 15 zł. (na początku tygodnia 12 do 14 zł.), kapusta biała 22 do 24 zł. (18 do 20 zł.), kiszona 12 do 14 zł. (bez zmiany), marchew 20 zł. (18 zł.), pietruszka 24 do 30 zł. (bez zmiany), pory w pełkach 28 do 30 zł. (15 do 18 zł.), seler 45 do 50 zł. (36 do 42 zł.), ziemniaki 9 do 10 zł. (7.50 do 8.50 zł.) wszystko za 100 kg., cebula I gat. 27 do 28 zł. (25 do 26 zł.) za 50 kg., chrzan 1.50 do 2 zł. (1.50 do 1.80 zł.) za 1 kg., rzodkiew 40 do 45 gr. (25 do 30 gr.) za 1 pececzek, sałata 35 do 40 gr. (20 do 30 gr.) za 1 główkę, szczypiorek 40 gr. (20 gr.) za 1 pececzek, szcaw 1.50 zł. (2 zł.) za 1 kg. Mimo większego dowozu, tendencja na rynku warzywnym jest mocniejsza.

Polecamy opiece naszych czytelników rodziny, pozostałe po zabitych i rannych w dn. 31-go marca b. r., w Stryju.

Akcja zapomogowa na rzecz nieszczęśliwych rodzin zajęę się: miejscowa organizacja P. P. S. i Z. Z. K.

Wszelkie składki na ten cel przyjmuje Administracja „Robotnika” w Warszawie, ul. Warecka 7.

Odczyt Marsz. Piłsudskiego.

„WÓDZ NACZELNY A NARÓD”.

W klubie Społeczno - Politycznym marszałek Piłsudski mówił wczoraj wieczorem na temat „Wódz Naczelny a Naród”. Marszałek uzasadniał twierdzenie, że w wojnie będącej zupełnym przeciwieństwem i przeciwstawieniem stosunków pokojowych, należy całkiem odmiennie myśleć i całkiem odmiennie wszystkie zjawiska państwowe na czas wojny ujmować. Aby zwycięsko zakończyć wojnę, całe społeczeństwo, wszystkie jego zasoby, wszystkie wysiłki powinny być scalone i jednolicie kierowane. Naczelny Wódz podczas wojny nie może ograniczyć się do zjawisk natury jedynie technicznej - wojskowej. Musi liczyć się z całością aparatu narodowego i mieć wpływ na funkcjonowanie tego aparatu. Dlatego nie wolno tak określać kompetencji Naczelnego Wodza, aby miał on na każdym kroku trudności i przeszkody do zwalczania, któreby odwracały jego uwagę od jedynego celu — zwycięstwa.

KRONIKA POLITYCZNA.

O RÓWNOWAGĘ BUDŻETU.

Min. Raczkiewicz odbył wczoraj naradę z ministrami Zdziechowskim, Chądzyńskim i Żeligowskim w sprawie zrównoważenia budżetu Min. Kolei i Spraw Wojskowych.

OBRAZY KLUBU CH. D.

Wczoraj odbyło się w Sejmie posiedzenie Zarządu klubu parlamentarnego Ch. D. pod przewodnictwem prezesa J. Chacińskiego. Po szczegółowej dyskusji ustalono co następuje:

1) dążyć do jaknajszybszego i zupełnego wyjaśnienia sytuacji panującej w koalicji, a przede wszystkim kwestji zrównoważenia budżetu i programu prac koalicji na przyszłość.

Podróż premiera Skrzyńskiego.

ODJAZD PREMIERA SKRZYŃSKIEGO Z PRAGI.

Praga, 15 kwietnia. (PAT). O godz. 10.30 premier Skrzyński wraz ze swą odjechali specjalnym pociągami z Pragi. Na dworzec przybyli pożegnać premiera ministrowie spraw zagranicznych Benesz, wiceminister Girs, poseł polski w Pradze Lasocki i inni.

PRZYJAZD PREMIERA DO WIEDNIA.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Dziś rano przybył tu o godzinie 8.55 na dworzec Franciszka Józefa premier Skrzyński w towarzystwie dyr. protokołu dyplomatycznego Przędzińskiego, dyr. Łukasiewicza i in. Na dworcu powitał ministra Skrzyńskiego kancierz austriacki dr. Rameck, oraz

Niemcy wezmą udział w komisji do spraw reorganizacji Rządu Ligi.

ODPOWIEDZ RZĄDU RZESZY.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT). Wreszcie w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów odpowiedź niemiecka na zaproszenie do wzięcia udziału w komisji, mającej rozpatrzyć kwestję reorganizacji Rady Ligi, zaznacza, iż rząd Rzeszy zgadza się wysłać swego delegata do komisji. Z uwagi jednak na to, że Rzesza nie jest

Przesilenie rządowe w Jugosławii.

PRZECIWKO RADICZOWI.

Białogród, 15 kwietnia. (PAT). Wczorajsze oświadczenie ministra Radicza wywołało nowe komplikacje w łonie rządu. Dziś podsekretarz stanu Rolnictwa poseł radykalny Kujunczicz wręczył prezesowi Rady Ministrów dymisję, uzasadniając ją tem, że uważa wszelką współpracę z Radiczem za niemożliwą. Jak słychać, również minister Opieki Społecznej, Szymanowicz i minister Sprawiedliwości Djurinczic podali się do dymisji.

Prezes Rady Ministrów Uzunowicz wystosował wczoraj do Radicza ultimatum, domagające się wystąpienia z rządu i oświadczenia, że w przeciwnym razie premier proponuje dymisję całego gabinetu. Termin ultimatum upłynął wczoraj o godz. 17-ej. Na ultimatum to Radicz nie dał odpowiedzi. Oświadczył on jedynie wobec dziennikarzy, że stawianiem ultimatum żądań jest naruszeniem paktu, zawartego między obu stronnictwami koalicji.

Wobec rokowań niemiecko-sowieckich.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT). Dzienniki poranne w dalszym ciągu omawiają kwestję rokowań z Sowietami. „Vorwärts” ubolewa z tego powodu, że o rokowaniach tych opinia i parlament niemiecki dowiedziały się dopiero z prasy angielskiej. Pozatem dziennik powstrzymuje się od bliższych komentarzy sprawy rokowań, których przedmiot jest nieznan, lecz z góry potępia wszystkie próby wzajemnego wygrzywania zachodu przeciw Rosji lub Rosji przeciw mocarstwu zachodnim i zaznacza, że pakt Locarneskie jeszcze nie weszły w życie i że obecne rokowania z Rosją mogą łatwo zburzyć ich podstawy.

2) zdecydowano nie wchodzić w żadne kompromisy, któreby — jak to już wiadomo z doświadczenia — nie dając gwarancji poprawy, przewlekły jedynie podjęcie zdecydowanych kroków celem przeprowadzenia sanacji stosunków w kraju. W szczególności zaś odrzucono bezwzględnie wszelkie projekty prowadzące do inflacji.

3) dotychczasową taktykę prezesa klubu Chacińskiego, zmierzającą do możliwie szybkiego zafatwienia powyższych spraw, zarząd klubu parlamentarnego Ch. D. jednogłośnie zaakceptował.

KONFERENCJA PRASOWA W DOK I.

W sali kasyna Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. 1, na zaproszenie gen. dywizji Małozewskiego, odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele prasy stołecznej. W zagajeniu gen. Małozewski wskazał, że celem konferencji jest ustalenie kontaktu z prasą, która tym sposobem będzie mogła u źródła być informowana o sprawach, dotyczących wojskowości na terenie okręgu korpusu.

Pozatem szefowie poszczególnych służb wygłosili referaty i udzielali informacji i odpowiedzi na postawione pytania zebranych.

Zainteresowanie wzbudziła sprawa zastosowania systemu ryczałtowego zaopatrywania jednostek wojskowych, częściowo wprowadzona z dn. 1 marca b. r. Dzięki systemowi temu, da się osiągnąć z jednej strony znaczne oszczędności, a z drugiej ustalić bliższy kontakt między władzami wojskowymi a producentami. Równie zainteresowanie wzbudziła sprawa przysposobienia wojskowego młodzieży i fizycznego wyszkolenia w oddziałach wojska

**

PAT. Prezydent Rplitej udzielił exequatur dr. Filippowi Vasselowi, konsulowi generalnemu republiki niemieckiej na obszar województwa poznańskiego, z siedzibą w Poznaniu.

P. Prezydent Rplitej udzielił exequatur p. Adamowi Osserowi, konsulowi honorowemu królestwa włoskiego na obszar województwa łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego, z siedzibą w Łodzi.

Sytuacja w przemyśle górniczym w Anglii.

London, 15 kwietnia. (Tel. wł.). W następstwie konferencji, które Rząd przeprowadził z przedstawicielami górników oraz właścicielami kopalni, na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu gabinetu dyskutowano jeszcze raz nad sytuacją. Zdecydowano, że należy użyć wszystkich środków dla doprowadzenia do zawarcia ugody. Wieczorem rozeszła się wiadomość, że Prezydium Związku górników wraz z Radą Związków zaw. zbiorą się w przyszłym tygodniu na wspólne posiedzenie, ponieważ według ostatniej zapowiedzi p. Baldwin, wytworzyła się możliwość porozumienia.

Z wyurzeń min. spraw wewnętrznych Hicks'a wynika, że Rząd w ostatecznym razie zdecyduje się nawet na przedłużenie dotychczas udzielanego przemysłowi węglowemu subwencji, aby nie dopuścić do strajku robotników, któryby pogorszył jeszcze i tak niezwykle trudne położenie.

Obstrukcja partji pracy w Izbie Gmin

London, 15 kwietnia. (PAT). Dziś o g. 6-ej rano w czasie obrad w izbie gmin nad billem oszczędnościowym przyszło do niezwykłego zajścia. Mianowicie przedstawiciele partji pracy zażądali odroczenia obrad a następnie w celach obstrukcji odmówili opuszczenia sali i poczęli śpiewać oraz wznosić wesołe okrzyki. Musiano udać się po speakera, który już spał. poczem na propozycję Neville Chamberlaina, 13 deputowanych z partji pracy, między innymi Lansbury i Wheatley zostało zawieszonych w czynnościach.

Przygotowania do międzyn. konferencji ekonomicznej.

Genewa, 14 kwietnia. (PAT). — Dnia 26 kwietnia odbędzie się pierwsze zebranie komisji przygotowawczej do międzynarodowej konferencji ekonomicznej, która to komisja powołana została na podstawie rezolucji uchwalonej we wrześniu r. ub. przez Zgromadzenie Ligi Narodów.

Zaproszonymi przez Radę Ligi Narodów do zasiadania w komisji członkami Rady Administracyjnej są p. Hodac i tow. Jouhaux. Przedstawicielami klas robotniczych, wyznaczonymi po naradzie z grupą robotniczą Rady Administracyjnej są tow. Oudegeest, sekretarz międzynarodowej federacji związków zawodowych; Eggert, członek naczelnego komitetu federacji niemieckich związków zawodowych i Pugh, członek rady gen. kongresu angielskich zw. zaw. nadto sekretarz gen. federacji belgijskich chrześcijańskich związków, Pauwels.

Walki w Chinach.

Tien-Tsin, 15 kwietnia. (PAT). Gwałtowna bitwa toczy się w dalszym ciągu w okolicach Kuoang-Tsun, gdzie oddziały skoalizowanych generałów usiłowały, jak dotychczas, bezskutecznie przerwać front wojsk Kuo-Min-Chun.

Kongres wychowania moralnego odłożony.

Rzym, 15 kwietnia. (PAT). IV międzynarodowy kongres wychowania moralnego, który miał się odbyć w Rzymie w dn. 16—20 b. m. — został na prośbę rządu włoskiego, skierowaną do komitetu organizacyjnego, odłożony na kilka miesięcy, z zachowaniem ważności legitymacji uczestników.

Przeciwko przywozowi bydła polskiego do Czechosłowacji.

Praga, 15 kwietnia. (PAT). „Venkov” donosi, że stała komisja handlowa czechosłowackiej partji agrarnej postanowiła na wczorajszym posiedzeniu, w wyniku szczegółowych obrad, nalegać na całkowite utrzymanie zakazu przywozu bydła z Polski, ze względu na to, że partja agrarna ma się podobno energicznie sprzeciwić cofnięciu tego zakazu.

Wiadomości telegraficzne

— Z Trypolisu PAT. donosi: Wczoraj Mussolini udał się samochodem do Homs. Premier zatrzymał się w oazie Tadiura. Z Tadiura udał się Mussolini w dalszą drogę do Homs; wieczorem opuścił Homs i powrócił do Trypolisu.

— W Bukareszcie zmarł znany działacz Wasile Steisco, który jako najstarszy wiekiem był pierwszym przewodniczącym zgromadzenia ustawodawczego.

— W Paryżu odbyła się doroczna pielgrzymka do grobu Słowackiego na cmentarz Montmartre, zorganizowana przez szereg Towarzystw polskich. Przemawiali: po polsku p. Tadeusz Nittman i po francusku p. Rosa Bailly, sekretarka Stow. „Les Amis de la Pologne”. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna.

— Londyński „Daily Herald” twierdzi, że przygotowawcza komisja konferencji rozbrojenowej zostanie odroczone a to na skutek warszawskich rokowań Paul Boncoura z przedstawicielami rządu polskiego i rumuńskiego.

— Paryski „Le Journal” donosi z Nici, iż Krasin poddał się operacji transfuzji krwi.

— Wczoraj podpisana została konwencja lotnicza polsko - czechosłowacka, uzgodniona podczas pobytu Prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego w Pradze.

WIEC MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W SPRAWIE ŚWIĘTA 1-go MAJA.

W niedzielę, 18 b. m. o godz. 11-ej w Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się wiec na temat święta 1-go maja. Przemawiać będą tow. tow. Kopankiewicz, Koszła i Niemyski. Wiec organizuje Koło „Jerozolimka“ organizacji Młodzieży T. U. R.

Z Rady Miejskiej.

Prawicowa większość Rady przeciw robotnikom i Kasom Chorych. — Telefony nie będą opodatkowane. — Władysław Mickiewicz otrzymał nagrodę literacką m. Warszawy. — Sprawa bezrobocia. — Wniosek tow. Szpotkańskiego.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było omówieniu drobniejszych spraw bieżących. Z ważniejszych spraw wymienić należy przyjęcie wniosku o wystąpienie do Rządu, celem utrzymania autonomicznego lecznictwa w przedsiębiorstwach miejskich i wyodrębnienie ich z Kas Chorych. Wniosek ten głosami prawicy i chadeków został uchwalony.

Wniosek, dotyczący opodatkowania telefonów, przeciwko któremu wypowiedziały się władze nadzorcze, został przez Radę ostatecznie oddalony.

Drażliwą dyskusję wywołała sprawa wyznaczenia nagrody ze strony miasta za najcenniejszy utwór literacki. W związku z tym wnioskiem radny „Bundu“ Alter zgłosił wniosek o wyznaczenie równorzędnej nagrody za najlepsze dzieło literatury żydowskiej. Po dyskusji Rada uchwaliła wyznaczenie nagrody w wysokości 15.000 zł. za najcenniejsze dzieło literackie polskie. Wniosek r. Altera upadł. Nagrodę za rok 1926 Rada jednoznacznie przyznała Władysławowi Mickiewiczowi.

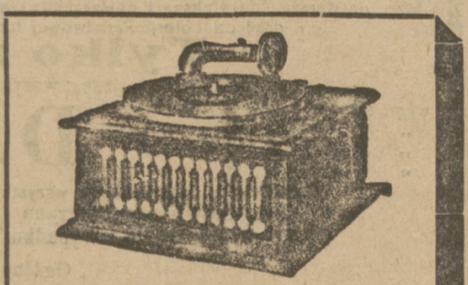
W dalszym ciągu złożone zostały wnioski nagłe: o sprawozdanie ze stanu robót publicznych i o asygnowanie 2 milionów złotych na prowadzenie robót publicznych i wszczęcie akcji dożywiania. Nagłość wniosków uchwalono. Ze sprawozdania, złożonego przez wiceprezydenta, okazuje się, że Magistrat zatrudnia około 4400 rob. i tygodniowo wydaje na zatrudnienie bezrobotnych 190 tys. zł. Od Rządu ma miasto otrzymać 1.200.000 zł. w trzech ratach miesięcznych, co pozwoli zatrudnić jeszcze 1800 robotników. Radny Alter wniósł o użycie 2 1/2 miliona z rezerwy miejskich na rozszerzenie akcji dla bezrobotnych, lub o znalezienie innych środków na sfinansowanie akcji.

Tow. Szpotkański atakuje robotę komunistów, spekulujących na głodzie i nędzy bezrobotnych, zwraca uwagę, iż, występując pozornie w obronie bezrobotnych, jednocześnie domagają się komunistów w tramwajach przeznaczenia 1 grosza z dodatków do biletów tramwajowych na rzecz przedsiębiorstwa tramwajowego, co zmniejszyłoby wpływy funduszu dla bezrobotnych i automatycznie 1/3 pracujących dziś przy robotach publicznych wyrzuciło na bruk.

W dalszym ciągu podkreślił tow. Szpotkański konieczność wywarcia silniejszego nacisku na Rząd, celem uzyskania wydatnej pomocy w zwalczaniu bezrobocia w stolicy, przedewszystkiem zaś uzyskania przez pożyczkę 1.200.000 zł. jeszcze jednego miliona, który Rząd przyrzekł i w tym celu zgłosił wniosek o wybranie delegacji do ministra Zdziechowskiego.

W głosowaniu wniosek tow. Szpotkańskiego przyjęty został jednogłośnie; wniosek radnego Altera, za którym wypowiedział się i klub PPS, upadł.

Zarząd i Koło „Stare Miasto“ Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R., przesyłała tow. Dobrowolskiemu Stanisławowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Matki jego.



PATEFONY grają kulką azafirową czysto, głośno i naturalnie ZA GOTÓWKĘ I NA RATY ADAM KLIMKIEWICZ 154. Marszałkowska 154.

Ostatnie nowości nadeszły Valencia Seminola Ukelele Lady Yearning Róża Kaliforni C'est merveilleux Bez koszulki Ja się boję sama spać Spiewy wielkanocne i wiele innych NOWE MODELE PATEFONÓW

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej Dol. Stan. Zjedu, za 1—8.85 Franki francuskie za 100—30.26 Funty angielskie za 1—43.18 Florenty holend. za 100—355.90 Kor. czesko-słow za 100—26.41 Franki szwajcar. za 100—172.10 Korony austriackie za 100—125.25 Liry włoskie za 100—35.12

Obroty nieco mniejsze, niż wczoraj. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 9.32 i pół. Rubel złoty 4.81—4.87.

Kolonja Lecznicza Dziecięca

Im. D-ra Med. Rektora Józefa Brudzińskiego przy zdroju w Busku.

W dniu 2 Maja 1926 r. (w niedzielę) o godz. 10 rano w pierwszym terminie odbędzie się w Busku na Górcze roczne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia p. n. „Kolonja Lecznicza Dziecięca D-ra med. Rektora Józefa Brudzińskiego przy zdroju w Busku“.

O ile w oznaczonym terminie nie zbierze się uorum, to następne posiedzenie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych i odbędzie się w tymże dniu o godz. 11-ej (przed południem) w temże miejscu. (§§ 31 i 32).

Porządek dzienny:

1. Wybór Prezydium.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z działalności Kolonji za r. 1925.
4. Bilans za r. 1925.
5. Sprawozdanie kasowe za I-szy kwartał 1926 r.
6. Inspekcja Górki.
7. Preliminarz wpływów i wydatków na r. 1926.
8. Wybory 1 członka do Zarządu, § 18. Wybory 2 członków do Rady, § 26. Wybory 3 członków do Komisji Rewizyjnej, § 40.
9. Źródło Nr. 10.
10. Wolne wnioski.

§ 36 Statutu Stowarzyszenia głosi: „Każdy członek Stowarzyszenia może na Zgromadzeniu Walnym upoważnić od siebie innego członka Stowarzyszenia, pryncypem jeden członek nie może mieć więcej, jak jeden głos.“

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

KOMUNIKAT 1-SZO MAJOWY.

Zbliża się dzień 1-szy maja, dzień święta robotniczego, Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., jak i lat ubiegłych, wzywa Was towarzysze, robotnicy Warszawy do świętowania i manifestowania pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej. Wybierajcie po fabrykach i warsztatach komitety majowe, organizujcie wiece i masówki, wyrażające znaczenie święta majowego, przeprowadź wszędzie uchwały wstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja. Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne niech wybiorą milicję porządkową, wyznaczą komendantów. Po druki, odezwy, plakaty zarówno we wszystkich sprawach organizacji święta Majowego zgłaszaj się do Sekretariatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) w godzinach od 10 — 2 rano i od 4 — 8 pp. tel. 317-32.

WARSZ. OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S.

KOMUNIKAT.

Z okazji święta Majowego Sekretariat Generalny przygotowuje „Ilustrowaną Jednodniówkę Majową“, która ukaże się w połowie kwietnia. Nadto Sekretariat wyda kartki z tekstem pieśni robotniczych i rewolucyjnych — jak „Czerwony Sztandar“, „Międzynarodówka“, „Na barykady“, „Warszawianka“, „Gdy naród do boju“, w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Pozatem Sekretariat Generalny posiada na składzie zeszloroczny afisz 6.cio kolorowy 1-szo majowy (nadający się i na obecny obchód majowy) w cenie 1 zł. za egzemplarz.

Zamówienia, wraz z gotówką, należy nadsyłać do Sekretariatu Generalnego, Warecka Nr. 7. Natychmiastowe zamówienia, zwłaszcza na Jednodniówkę Majową, są pożądane ze względu na konieczność ustalenia nakładu. W Sekretariacie są do nabycia także znaczki metalowe P. P. S-owe, w cenie 60 gr. za sztukę.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

Baczność Milicja Majowa! Egzekutywa Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. wyznaczyła głównym Komendantem Milicji Porządkowej w dniu 1-szym Maja tow. Łokietka.

Egzekutywa W. OKR. PPS.

Wzywam wszystkie Dzielnice, Komitety dzielnicowe Komitety fabryczne do zorganizowania milicji porządkowej i wyznaczenia komendantów.

**

Wzywam komendantów Milicji Majowej, tow. Płackiego, Klepińskiego Jana, Zychowskiego, Łagowskiego, Turka, Tasiemkę, Szulca na zebranie komendantów dn. 17 b. m. (sobota) o g. 6 wiecz. OKR. (Al. Jerozolimskie 6). Łokietek.

WIEC KOBIET.

Baczność towarzyski, w niedzielę, o g. 3-ej po poł., w sali Związku metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się wiec kobiet.

Przemawiać będą: tow. tow. poseł Z. Praussowa, r. Budzińska - Tylicka, M. Chmieleńska i I. Zielńska. Towaryszki, zbierzcie się licznie.

Z Warsz. Wydziału Kobięcego PPS. Posiedzenie Wydziału odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu, Leszno 53. Sprawa obchodu 1 Maja.

W piątek dn. 16 b. m.

Wydział Prawobrzęny — Kurs Instruktorski. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się wykład tow. Antoniego Wąsika n. t. „System pracy w organizacjach robotniczych“.

Jerozolima. O godz. 7 wiecz., Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej

Dzielnica Powiśle. O godz. 6-tej w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7-ej ogólne zebranie członków

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się konferencja przedmajowa. Proszymy są o przybycie wszystkich członkowie i sympatycy dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Sołec 67 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koła Gazowni „Wola“ i „Ludna“. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Wolska 44) odbędzie się konferencja przedmajowa obu Kół Gazowni Woli i Ludnej razem.

Konferencja dzielnicy Śródmiejskiej odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6). Prosimy o punktualne przybycie.

Z życia socjalistów polskich zagranicą.

Dn. 18 kwietnia o godz. 4 po poł. nastąpi uroczystość odsłonięcia sztandaru polskiej organizacji socjalistycznej w Wiedniu p. n. „Proletariat“.

Uroczystość odbędzie się w Domu Robotniczym (Arbeiterheim), Laxenburgerstrasse 8 — 10, Wiedeń X.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zaw.

W środę, 21 b. m. o godz. 7 po poł., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zaw.. Na porządku obrad sprawa 1-go maja. Obecność wszystkich towarzyszy z mandatami konieczna.

Oświadczenie robotników fabryki Stow. Mechaników w Pruszkowie.

Za pośrednictwem Zw. Zaw. Rob. Przem. Metalowego (oddział Pruszków) otrzymujemy następujące oświadczenie:

Z powodu odezwy wydanej przez Komisję Likwidacyjną b. Związku Tokarzy Metalowych, która między innymi powołuje się na opinię fabryki Stow. Mechaników w Pruszkowie, niniejszem wyjaśniamy, że ogół robotników naszej fabryki autorom powyższej odezwy nie dawał żadnego upoważnienia, i z akcją jaką prowadził b. Związek Tokarzy, poza nielicznymi wyjątkami bynajmniej się nie solidaryzował.

Baczność prac. gał. manufakturowej! W sobotę dnia 17-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się (Dziła 11 m. 15) otwarcie lokalu, na które zapraszamy członków.

Zarząd Sekcji Manufakturowej przy Centr. Zw. Zaw. Prac. Handlowych.

Ruch kult.-oświatowy

Warsz. Organ Mł. TUR. Koło „Wola“, Jutro o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Koła (Wolska 44) tow. W. Bruner wygłosi odczyt p. t. „Rząd Ludowy“. Odczyt ten będzie ilustrowany przezrociami. Zarząd Koła prosi o punktualne przybywanie.

Koło Młodzieży TUR, „Śródmieście“, Sekretariat Koła czynny: środy 7—8 wiecz. i piątki 6—7 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6, OKR, pokój nr. 12). Walne zebranie członków Koła odbędzie się jutro o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Koła.

Koło Młodzieży „Ochota“, W niedzielę o g. 1 w południe w lokalu dzielnicy PPS. (Grójecka 59) odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Młodzieży TUR „Ochota“.

Komisja Redakcyjna „Głosu Młodzieży Robotniczej“. Zebranie komisji odbędzie się dziś o godzinie 6 po poł. w Redakcji „Robotnika“.

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę dn. 18 b. m. Koło Młodzi TUR „Powiśle“ urządza wycieczkę do Cytadeli. Prócz innych, godnych zwiedzenia pamiątek, uczestnicy wycieczki będą mogli obejrzeć tablicę ku czci straconych proletariackich. Zbiórka o godz. 11 rano przed dworcem gdańskim.

Bilety w cenie 50 gr. do uabycia w sekretariacie TUR. (Al. Jerozolimskie 6, I piętro) godz. 5-7, oraz na miejscu zbiórki.

Odczyt dr. Serejskiego. W sobotę dn. 17 b. m. w Związku Pracowników Zakładów Gazowych w czyt. p. t. „Wielka Rewolucja Francuska“ Odczyt sali kasyna (Ludna 16), wygłosi dr. Serejski odbędzie ilustrowany filmem. Wstęp wolny dla wszystkich.

Ruch spółdzielczy

Warszawska Spółdzielnia Spożywców.

Wycieczka do Wilanowa w niedzielę dnia 18 b. m. Zbiórka o godz. 10 1/2 na stacji kolejki wilanowskiej. Odjazd o godz. 11. Cena biletu tam i z powrotem zł. 1.

Wydział Społeczno - Wychowawczy.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

PRZEŚLADOWANIE P. P. S. NA POLESIU. m. Pińsk.

(Kor. własna).

Decyzją p. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Pińsku z dn. 10 b. m. Nr. 75/25, dochodzenie przeciwko tow. Goganowi w sprawie „podburzania ludności“, z powodu braku dowodów winy zostało umorzono. Mimo to t. Gogan w związku z drugą wytoczoną mu sprawą o czym pisaliśmy pozostaje nadal pod nadzorem policyjnym. Zabranany mu dowód osobisty nie został zwrócony.

Okr. Wydz. Wiejski P. P. S. w Pińsku.

W ŁODZI WYKRYTO FABRYKĘ FAŁSZYWYCH PIĘCIOZŁOTÓWEK.

Polícia łódzka wykryła w Łodzi fabrykę fałszywych pięciozłotówek

W mieszkaniu niejakiego Altera Neumarka przy ul. Napiórkowskiego 9, właściciela budki z cukierkami, zbierały się od dłuższego czasu jakieś podejrzanu indywidua, które, jak stwierdzono, zajmowały się puszczaniem w obieg podrabianych banknotów. Onegdaj większy oddział policji otoczył ów dom. Kilku agentów zostało na podwórzu i obserwowano okna podejznanego mieszkania, reszta zaś udała się na górę.

Na widok policji, obecni w mieszkaniu zaczęli wyrzucać przez okno paczki banknotów, które spadały do rąk oczekujących na dole agentów.

Przeprowadzona rewizja ujawniła w szufladach oraz skrytkach znaczne ilości banknotów.

Neumarka oraz jego kompana, niejakiego Altera Konswera, aresztowano.

ARESZTOWANIA W M. ZALECHOWIE.

Z Siedlec donoszą o aresztowaniu burmistrza m. Zalechowa, J. Kaliszka, w związku z wykryciem w administracji miejskiej poważnych nadużyć, na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł.

Wraz z burmistrzem aresztowano, z polecenia prokuratury, ławnika Fr. Czopka, radnego Ign. Chabrowskiego, kasjera magistratu St. Chabrowskiego i szofera miejskiego St. Głębickiego.

WIELKA AFERA FAŁSZYWYCH 5-ZŁOTÓWEK.

„Naprzód“ donosi:

Dn. 6 b. m. kasjer Polskiego Banku Przemysłowego przy wykupnie weksła przez urzędnika firmy drzewnej „Dolina“ zauważył 7 sztuk biletów zdawkowych 5-złotowych podejrzanego wyglądu, które przez Bank Polski zostały rozpoznane jako fałszyfikaty. Przesłuchany przez krak. organa śledcze urzędnik firmy „Dolina“, Dawid Zwiefach, podał, iż fałszyfikaty te pochodzą z gotówki 3000 zł., pobranej w dniu 1 b. m. przez kasjera firmy „Dolina“ z Banku Holzera przy ul. św. Gertrudy 11. W czasie dochodzeń zakwestjonowano 88 sztuk fałszyfkatów, które firma „Dolina“ wypłaciła pobory swym pracownikom oraz innym osobom postronnym. Jak wiadomo, w związku z tą sprawą aresztowano kasjera Banku Holzera, ale policja nie chce wyjawic jego nazwiska, niewiadomo z jakiej przyczyny. Kasjer banku Holzera siedzi obecnie w więzieniu sądowym.

Z sądu dowiadujemy się, że aresztowanym jest kasjer Schenirer.

AFERA W KRAKOWSKIM DOK.

W związku z dochodzeniami o sprzeniewierzenie przeciw kpt. Remerowi, adjutantowi gen. Kulińskiego, prokurator wojskowy zarządził aresztowanie porucznika - płatnika DOK Tadeusza Lejczaka. Jak słychać, afera przybiera wielkie rozmiary. Również kpt. Remer, po wyłączeniu, odstawiony zostanie do więzień wojskowych. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku. Podobno w aferę tę wmisczany jest trzeci oficer z DOK.

Turniej szachowy.

Czwarty dzień turnieju szachowego o mistrzostwo Polski: Friedman przegrał z Kolskim, Pleczyński przegrał z Łowckim, Lubiński przegrał z Chwojnikiem, Smokowski wygrał z Wołowiczem, Regedyński remis z Kohnem. Konopczyński remis z Przepiórką, Piltz wygrał z Kremarem, Frydman przegrał z Blassem, Makarczyk nie dokończył z Aplem.

Walki zapasnicze w Cyrku.

Pinecki przy szalenie wypełnionym cyrku obchodził swój benefis nielada atrakcją, bowiem sprowadziwszy maurytańskiego byka, odbył z nim walkę. Pierwsze starcie przemawiało za wygraną byka, w drugim jednak Pinecki podwójnym kluczem powalił byka w 2 minutach.

Rezultat walk: Garkowienko w 23 min. zwyciężył Vargę. Pinecki — Steurs nierozegrana. Bryła zwyciężył w 13 minuteczek Lobmeyera.

Dziś rozstrzygające spotkanie: walka wolno amerykańska Pinecki — Lobmeyer, oraz decydujące spotkanie Bryła — Varga i Garkowienko — Steurs

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
W dniu wczorajszym cały kontynent europejski pozostawał w dalszym ciągu pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia. W związku z tym układem trwała w Polsce nadal pogoda słoneczna i ciepła o słabym ruchu powietrza.
W Zakopanem było pogodnie, temperatura rano 2°, najniższa z nocy — 2°, najwyższa onegdaj 14°; cisza.
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18°5, najniższa 5°6.
Przypuszczalny przebieg pogody w dniu następnym: pogodnie, ciepło, słabe wiatry zachodnie, później południowo-zachodnie.

Zgon komisarza policji. W Warszawie zmarł Wiktor Chwał, komisarz p. p. S. p. Chwał, major rezerwy W. P., po wystąpieniu z szeregów wojskowych, wstąpił do policji. Zmarły żył lat 50. Pogrzeb odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 3 pop. kościoła na Powązkach na cmentarzu miejscowym.

Z loterii państwowej. Wsypanie do jednego kół loteryjnych zwitków z numerami losów, a do drugiego kół z wygranami, oznaczonemi w planie gry do I-ej klasy 13-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, odbędzie się publicznie we wtorek dn. 20 b. m. o g. 9 r. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej), wobec Komisji rządowej, przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta, zaproszonych przez Prezydenta miasta.

Ciągnięcie I-ej klasy 13-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej przeprowadzone będzie w środę i w czwartek dn. 21 i 22 b. m. o g. 8.30 r. w tym samym lokalu, również publicznie, wobec Komisji rządowej, w wyżej podanym składzie.

Odstąpienie pomnika d-ra Ludwika Zamenhofa. Komitet budowy pomnika na mogile twórcy języka „Esperanto”, d-ra Ludwika Zamenhofa, zawiadomisz ze uroczystości odsłonięcia pomnika, wystawionego sumptem Esperantystów całego świata, odbędzie się na cmentarzu żydowskim w niedzielę 17 b. m. o godz. 11 przed poł.

25 milionów dolarów dla żydów wschodnich. „Der Moment” z dn. 14 kwietnia donosi z Nowego Jorku, że główny organizator amerykańskiej akcji pomocy dla żydów wschodnio-europejskich p. Brown opublikował odezwę o wielce krytycznej sytuacji żydów w krajach wschodniej Europy. Brown wzywa żydów amerykańskich do podniesienia kwoty, zbieranej obecnie na ten cel z 15 milionów dolarów do 25 milionów. Jak wiadomo, w tej akcji pomocy uwzględniono w dużym stopniu potrzeby materialne ludności żydowskiej w Polsce. (WIP).

KARY ZA LICHWĘ.

O pobranie nadmiernych cen za jaja. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do praw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Tarczyńskiej 11, Leopolda Tomaszewskiego, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za jaja.

O pobranie nadmiernych cen za mleko oraz materiały apteczne. Sąd do spraw lichwiarskich skazał 15 kwietnia: 1) pracownika apteki p. f. „Karczewski i Tuszyński” (Trębacka 1), farmaceutę Mikołaja Biłskiego za sprzedaż artykułów aptecznych po nadmiernej cenie, nadto 2) Aleksandra Kosinickiego, właśc. majątku Powisin, oraz sklepu spożywczego przy ul. Marszałkowskiej 55, za pobranie nadmiernych cen za mleko — każdego na 1 miesiąc bezwzględnej więzienia i opłaty sądowe, oraz dwukrotne ogłoszenie wyroków na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych i wywieszenie sentencji sądowych na drzwiach wejściowych, na przeciąg dni 14.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W niedzielę dn. 19 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) odbędzie się odczyt prof. Z. Herynga p. t. „Rola kapitału zagranicznego w naszym życiu gospodarczym i państwowym”.

Ze Zw. Zaw. Prac., zatr. w handlu i biurowości, Zielna 25. Dziś o godz. 10.30 rano odbędzie się we własnym lokalu walne zebranie bezrobotnych członków Związku.

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury. Dziś — Huta szklana, Niedziela 18.IV: 1) P. T. R., 2) Hodowle biologiczne, 3) Wilanów, Natolin, Kabaty. Wtorek 20.IV — Obserwatorium Astronomiczne.

Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje tel. 280-85 od godz. 12—2 po poł.

Wycieczki krajoznawcze. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje na dzień 18 b. m. następujące wycieczki: 1) do Raszyna i Falent (w rocznicę bitwy), 2) do pałacu Radziwiłłowskiego (Prezydium Rady Ministrów), Zapisy w siedzibie Tow. (Kargowa 31) w godz. od 7—8 wiecz.

WYPADKI.

Śmiertelny skok z II piętra. 38-letnia Małka Tenenbaumowa, handlarzka, która z mieszkania własnego przy ul. Pańskiej 4 wyskoczyła oknem z II piętra i doznała wstrząsu oraz ogólnego pośluzczenia, zmarła w szpitalu żydowskim na Czystem.

Kradzież dzieł sztuki w pomarańczarni. Do pracowni Wiktora Mazurowskiego, mieszczącej się w pomarańczarni w pałacu Łazienkowskiem, dostali się złodzieje i skradli różne dzieła sztuki. Poszkodowany p. Mazurowski oblicza straty na 5000 zł.

Nagły zgon. W domu nr. 11 przy ul. Burakowskiej zmarł nagle 55-letni Tomasz Drzewakowski.

Zamachy samobójcze. W mieszkaniu własnym przy ul. Elekcyjnej 16, w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego 24-letnia Apolonia Jaroszka, robotnica, którą Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego.

— W domu nr. 77 przy ul. Leszno służąca 36-letnia Marja Byczkowska, w celu pozabawienia się życia otruła się esencją octową. Desperatkę przewieziono do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz przepłukał jej żołądek.

Zaginiony szofer z samochodem. Szofer Zygmunt Kwartling dn. 12 b. m. wyjechał samochodem nr. 17786 (1046), należącym do Romana Domańskiego (Bernardyńska 49) i dotychczas nie wrócił. Właściciel oskarża Kwartlinga o przywłaszczenie samochodu wartości 7000 zł.

Z braku opieki. Na ul. Twardej, przed domem nr. 7, dorozka konna przejechała puszczoną samopas 4-letniego Lejusia Werigszela (Śliska 56), który uległ złamaniu lewej kości udowej. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala na ul. Kopernika.

TEATR I MUZYKA.

TEATR NIEWIAROWSKIEJ.

„Lady Chic”, operetka W. Collo.

Pani Niewiarowska może liczyć na pewne powodzenie. „Lady Chic”, której osnowę muzyczną i libretto dał Collo, teatr wyposażył w cały szereg dodatków, czyniących z dość pospolitej operetki pierwszorzędną rewję. Najrzędsze oklaski zbierały właśnie wstawki muzyczne i taneczne: ładne „Serce” p. Julicza, odpiewane przez p. Niewiarowską, zgrabne „potpourri” melodii operetkowych, zakończone bardzo zabawna imitacja trelki pewnej znanej divy operetkowej, uduły balet z p. Pietrzakiewiczówną, doskonałą technicznie, i p. Jasiewiczówną, bardzo wyraziście w ruchach, na czole.

Krotkowilna historyjkę o maharadży (p. Szczawiński), który miał indyjskie prawo do żony swego przyjaciela (p. Sokołowski), ale wolał od niej „Lady Chic” (p. Niewiarowska) i młodą małżonkę zwrócił mężowi (p. Dembowski) i teściom (b. zabawna para p. Horskigo i Krzeszowskiej) — odegrał cały zespół w tempie wodewilowem.

Orkiestra i chóry działały sprawnie. Dekoracje barwne i estetyczne. Całość, naogół, bardzo dobra. Js.

Teatr Wielki. Dziś „Sprzedana naręczona”, jutro o g. 3 po poł. po cenach niższych, „Straszny Dwór”, wieczorem „Carmen”.

Najbliższa premiera w Operze. We wtorek 27 b. m. grane będą po raz pierwszy w Warszawie: jednaktowa opera Puccini’ego „Gianni Schicchi” i Dzianna Skmicki i balety „Daphnis i Chloe” Ravela oraz „Petruska” Strawińskiego (renesans włoski, romantyczna mitologia i rubaszna groteskowość rosyjska). Operę Puccini’ego inscenizuje i reżyseruje dyr. A. Zelwerowicz, zaś balety p. Piotr Zajlich.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Księżniczka żydowska”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Komedja wiarołomstwa”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Róża”.

Niezwykłe powodzenie „Róży” Żeromskiego w teatrze im. Bogusławskiego. Mimo że przedstawienia „Róży” dosięgają już liczby 40-tu, wspaniałe to widowisko cieszy się wciąż niestabracem powodzeniem. Związki i organizacje robotnicze, oraz pracownikowie umysłowych zakupiły dotychczas 16 przedstawień „Róży”, czem osiągnięto cyfrę rekordową. Zachęcane tem, że bilety na „Różę” są wprost rozchwytywane, organizacje i związki w dalszym ciągu przygotowują szereg przedstawień „Róży” dla swych członków. Poza tem na każdym przedstawieniu niesprzedane widownia jest wypełniona niemal po brzegi, a w dni świąteczne i przedświąteczne, wobec rozprzedania wszystkich biletów, teatr zamyka kasę na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska.

Teatr Polski. Codziennie „Wino, kobieta i dancing”.

Teatr Mały. Z powodu próby generalnej ze sztuki „Łatwiej przejść wielbłądowi...”, która odbędzie się w godzinach wieczornych — dzisiejsze przedstawienie sztuki Pirandella zostaje odwołane. Natomiast sztuka ta, „Tak jest, jak wam się wydaje”, dana będzie w niedzielę o g. 4-ej po cenach niższych.

Jutro premiera komedji Langer’a „Łatwiej przejść wielbłądowi...”.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie pełna humoru operetka p. t.: „Lady Chic” z K. Niewiarowską.

W niedzielę o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną: „Guliwer u Liliputów” i „Królowa Myszek”.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach niższych „Gejsza”.

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie sztuka p. t. „Śmierć cara Mikołaja II”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Kontroler wagonów sypialnych”. Jutro o godz. 8 wiecz. i w niedzielę 18-go o godz. 4 pp. gościnne występy artystów teatru Krakowskiego. W programie m. in. żartki humoru pod kierunkiem p. Antoniego Kaczorowskiego. Artyści wystąpią tylko 2 razy.

Qui Pro Quo. Serwus Jarosy.

Teatr „Perskie Oko”. Dziś rewja p. t. „My chcemy króla”.

Eldorado. Wiosna idzie.

Teatr Olimpij. Codziennie „Jak mi nie dobrane”.

Z Filharmonji. Artur Rubinstein, pianista, Herman Abendroth, kapelmistrz, wystąpią dziś na wielkim koncercie symfonicznym. W programie koncert fortepianowy B-dur Brahmsa, uwertura „Oberon”, „Anhelki” Różyckiego, wstęp do „Meistersingerów” i szereg solowych utworów fortepianowych.

Koncert Wydziału IX Oświaty i Kultury. Jutro odbędzie się 18-ty koncert dla szkół powszechnych i młodszych klas szkół średnich. W progra-

mie utworzy Moniuszki, Chopina, Noskowskiego. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej, p. Mokrzycka (śpiew). Informacje tel. 280-85 od godz. 12—2 po poł.

„Taniec jako synteza muzyki i plastyki”. Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia), w związku z odbyć się mającym w niedzielę Turniejem tanecznym, wieczór dyskusyjny na powyższy temat. Referuje Cezary Jellena. Wieczornica towarzyska przełożona została na niedzielę. Początek o godz. 8 wiecz.

Z Radjostacji Warszawskiej.

Na dziś.

17.30 — 18. żywe słowo.
18 — 18.25. Wykład wygł. prof. L. Skoczylas p. t. „Nasze wady i zalety”.

19 — 19.20. Wykład wygł. p. Aleksander Janowski p. t. „Lud polski, jego liczebność, przyrost naturalny, gęstość zaludnienia, cechy antropologiczne, wartości duchowe, ludność Państwa”.

19.20 — 19.40. Odczyt p. t. „Znaczenie nasilenictwa dla życia ekonomicznego Polski” wygłosi dr. Edward Kostecki.

19.40 — 20. Komunikat rolniczy.

20.30 — 22. Koncert kameralny.

22.05 — 22.10. Komunikat Związku Przeciwwzględliczego w sprawie ogólnopolskich dni przeciwwzględliczych.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Trzy tygodnie miłości królowej”.

Kino Filharmonja. „Nędznicy”.

Kino Apollo. „Piętno krwi” z Polą Negri.

Kino Stylowy. „Młynarz na dnie morza”.

Kino Wodewil. „Nędznicy”.

Kino Światowid. „W szponach szatana”.

Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy” według powieści Londona.

Kino Pan. „Pan dyktator to ja” z Haroldem Lloydem.

Kino Splendid. „Grunt nie przejmować się” z Haroldem Lloydem.

Kino Coloseum. „Kiedy mężatka jest żoną”.

Kino Sokół. „Czar walca”.

Kino Corso. „Wieczór cygańskich romanów” (Wiera Chołodnaja).

ZE SPORTU.

Przed niedzielnym meczem Polonia—Warszawianka

W niedzielę 18 b. m. o godz. 16.30 w parku Sobieskiego odbędzie się najbardziej sensacyjne spotkanie tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Warszawy, a mianowicie: mecz Polonia—Warszawianka Drużyny wystąpią w możliwie najsilniejszych składach, mianowicie: Polonia: Loth II, Czajkowski, Bułanow II, Hamburger, Loth I, Loth IV, Bułanow I, Tupalski, Ałaszewski, Grabowski, Krygier. Warszawianka: Domański, Zwierz I, Redlich, Luxenburg I, Ordon, Braun II, Braun I, Jung, Zwierz II, Szenajch, Luxenburg II.

Sport zagranicą.

(Przeгляд tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Ostatnie wyniki piłkarskie. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Francja — Belgja zakończyło się zwycięstwem drużyny francuskiej, w stos. 4:3; zwycięstwo to, choć nieznaczne, wywołało ogólną radość sfer sportowych Francji, gdyż ostatnio wszelkie imprezy piłkarskie kończyły się zazwyczaj porażkami drużyn francuskich.

Wiedeńska Admira, przebywając obecnie w Turcji, odniosła tam szereg sukcesów, między innymi pobila ona reprezentację Konstantynopola 2:1 oraz klub Botew (Filipopol) 7:1.

Puchar Szkocji zdobyła drużyna St. Mirren, bijąc w finale niespodziewanie najlepszy klub szkocki Celho 2:0.

W mistrzostwach Anglii prowadzi nadal Hundersfield (38 gier — 53 pkt.) przed Arsenalem (37 gier — 47 pkt.).

Mecz piłkarski przy świetle elektrycznym. Żydowska drużyna z Wiednia, Hakoah, która wyjechała ostatnio na tournée do Ameryki, zatrzymała się w przejeździe w Paryżu, gdzie rozegrała sensacyjny mecz w stadionie Buffalo o godz. 21 przy świetle elektrycznym.

Stadion oświetlony był 100 lampami o sile 500 świec każda. Hakoah wykazał świetną formę, bijąc kombinowaną drużynę Red Star i Club Français, w stosunku 10:4.

Final o „English Cup”. Największa piłkarska impreza świata — final o puchar angielski — odbędzie się dnia 24 kwietnia w stadionie w Wembley, pomiędzy Bolton Wanderersa i Manchester City. Organizatorzy liczą na przeszło 200 tysięcy widzów.

LEKKA ATLETYKA.

Nowy rekord świata w rzucie dyskiem. Na zawodach lekkoatletycznych w New Jorku zawodnik amerykański Houser pobit rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając odległość 48 m. 62,5 cm.

Nurmi — Wide. W czerwcu roku bieżącego stadion sztokholmski będzie świadkiem sensacyjnego pojedynku lekkoatletycznego w biegu na 3 km. pomiędzy Nurmi i Wide’m (Szwecja).

RÓŻNE.

„Tour de France”. Doroczny bieg kolarski dookoła Francji, t. zw. „Tour de France”, rozpoczyna się dn. 20 czerwca. Znani włoscy kolarze Bottechia i Girardengo zgłosili swój udział.

Pokwitowania.

Na fundusz prasowy.

Antoni Szklarczyk w Rakowie zł. 5.

Na bezrobotnych.

Z firmy „Alfa” zł. 6. H. K. zł. 2.

Jak grać i gdzie kupić należy losy do kl. I, 13 Loterii Państwowej???

Kantor Wymiany i Loterii E. LICHTENSTEIN i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146, tel. 517-35, 138-38, 138-57.

Kantory Loterii: E. LICHTENSTEIN Egz. od r. 1835 Krak.-Przedm. 37, tel. 415-97

Jako najstarsza, największa i najszczęśliwsza kolektura w całej Rzplitej, czyni wiadomem, iż grać na Loterii Państwowej trzeba bezwarunkowo od klasy I-ej.

Tylko za zł. 10.

grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie: wygr. stawkę w kl. I otrzymuje DARMO los do kl. II „ „ „ III „ „ „ IV „ „ „ V

W ten sposób 14 losu do wszystkich 5-ciu klas kosztuje tylko zł. 10.—

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku zł. 400.000.

Ogólna suma wygranych zł. 9.984.000.

Ciągnięcie 21 i 22 b. m. Cena losu 1|1—zł. 40, 1|2—zł. 20, 1|4—zł. 10.

Kolektura nasza w samym tylko 1926 roku obfitowała w następujące wygrane: Premja zł. 250.000 wraz z wygraną 25.000 na № 40223. Ponadto: zł. 20000, 10000, 5000, 5000, 3000, 3000, 2000, 2000, 2000, 2000, 2000, 2000, 2000 i wiele, wiele innych.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy szybko i akuratanie za zaliczeniem pocztowem lub też po uprzednim wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 9374.

Kupno i sprzedaż wszelkich państwowych papierów ½ jakoteż złota i srebra. Kupno — zamiana — sprzedaż „Dolarówek”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Rowery „ORMONDE”, gwarrantowane jakości, wielki wybór poleca na spłaty, Lipiński—Jasna 5, gumy, akcesoria, wszystkie części zamienne na składzie. Ceny bezkonkurencyjne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.

WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośzeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośzenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.